Cena numeru 3 zł.

PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 15 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 14 (1315)

Polsko - brytyjska umowa handlowa

została podpisana w dniu wczorajszym w Warszawie

Wysokość obrotów między obu krajami wyniesie 150 miln. funtów szterlingów po każdej stronie

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 b.m. została podpisana w Warszawie 5-letnia umowa handlowa polsko-brytyjska.

Z ramienia Rządu Polskiego umowę podpisał minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, w imieniu Zjednoczonego Królestwa ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald Gainer. Przy podpisaniu umowy obecni byli: Minister Skarbu Konstanty Dąbrowsk., sekretarz generalny M. S. Z. ambasador Wierbłowski oraz członkowie delegacji brytyjskiej, z panem R. F. W. Stacy

Wartość obrotów przewidzianych w umowie pomiędzy obu krajami oszacowana jest na sumę 150.000.000 funtów po każdej stronie.

Umowa powyższa stanowi dalszą rozbudowę porozumień handlowych zawartych w latach 1947—1948.

Umowa przewiduje poważny eksport ze strony polskiej, zwłaszcza w zakresie artykułów rolniczo-spożywczo-hodowlanych, przy czym poza produktami dotychczas eksportowanymi umowa ta stwarza dodatkowe możliwości zbytu dla drugorzędnych artykułów spożywczych i rolniczych.

Ponadto przewiduje się eksport do Wielkiej Brytanii tarcicy iglastej, mebli i wyrobów z drzewa oraz wyrobów przemysłu mineralnego, metalowego, włókienniczego i chemicznego.

Po stronie importu do Polski umowa przewiduje dostawy surowców, jak: wełny, sizalu, manilli, ropy naftowej, kauczuku, cyny, niklu, półfabrykatów miedzi, ferro-stopów, barwników, opon i dętek.

Ponadto umowa przewiduje dostawę dóbr inwestycyjnych na łączną sumę 20 milionów funtów.

Umowa zawiera gwarancję udzielania przez rząd brytyjski zezwoleń eksportowych na towary (surowce, dobra inwestycyjne itd.), objęte listą eksportu brytyjskiego do Polski (o ile będą one wymagane przez ustawodawstwo brytyjskie).

Ponadto układ przewiduje powiększenie na rzecz Polski kredytu na zakup wełny do wysokości 2.500 tysięcy funtów.

Niezależnie od tego, dotychczasowy kredyt na zakup urządzeń inwestycyjnych został zamieniony na kredyt odnawialny z możliwością wykorzystania go do roku 1955 w granicach plafonu 6-ciu milionów funtów.

Jednocześnie w tym samym dniu został podpisany przez ministra Skarbu K. Dąbrowskiego układ odmrożeniowy, mający na celu umożliwienie zrealizowania zamrożonych należności polskich obywateli na terenie Zjednoczonego Królestwa.

W ramach układu zawarte zostało wstępne porozumienie co do spłaty wierzytelności brytyjskich z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstw w Polsce.

Dalsze rozmowy na ten temat przewiduje się w terminie późniejszym.

Podziękowanie generalissimussa Stalina

za życzenia urodzinowe

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na przesłane Generalissimusowi Stalinowi życzenia z okazji 69-tej rocznicy urodzin, zarząd główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otrzymał od ambasadora Z. S. R. R. Wiktora Lebiediewa pismo następującej treści:

„Z polecenia J. W. Stalina mam zaszczyt wyrazić podziękowanie za gratulację i życzenia, przesłane z okazji 69-tej rocznicy urodzin".

Indonezja walczy



Walki partyzantów indonezyjskich z imperialistyczną armią holenderską objęły znaczne tereny Jawy. Na zdjęciu fragment walk ulicznych w Jagjakarta (Jawa).

Przemówienie Prezydenta R. P.

podczas otwarcia bibliotek gminnych

Komitet Wojewódzki Fundacji Bibliotek Gminnych zawiadamia wszystkie powiatowe i gminne komitety, że podczas uroczystego otwarcia bibliotek gminnych, w dniu 16 stycznia br., przemawiać będzie o godz. 12 min. 15 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

Przemówienie Prezydenta R. P. należy włączyć do programów lokalnych uroczystości powiatowych i gminnych.

Reorganizacja skupu mięsa

usprawni zaopatrzenie

WARSZAWA (PAP). W czasie od 13 do 18 stycznia odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje gospodarcze, poświęcone nowej organizacji skupu.

Pierwsza z konferencji wojewódzkich odbyła się w Warszawie w dniu 13 bm.

W czasie tej konferencji omówiono obszernie wytyczne nowej organizacji skupu. Organizacja obrotu żywcem jest obecnie główną troską czynników politycznych i gospodarczych, czego dowodem są wystąpienia Ministra Przemysłu i Handlu — Hilarego Minca na Kongresie PZPR i na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Główne wytyczne tej akcji zostały już ustalone.

Są nimi: zbliżenie aparatu skupu do producenta i uproszczenie zasad klasyfikacji zwierząt rzeźnych, ustalenie stałych, opłacalnych cen dla rolników, prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej oraz przeprowadzenie szerokiej akcji kontraktowej.

Nowa organizacja skupu zwierząt rzeźnych usprawni zaopatrzenie świata pracy w mięso i tłuszcz.

Izrael i Egipt podjęli rokowania

w sprawie zawieszenia broni

Londyn, (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, w piątek podjęte zostały znów rokowania między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie pokojowego uregulowania zatargu na obszarze Negew.

Do delegatów przemówił mediator ONZ Bunche, stwierdzając, że celem rokowań jest doprowadzenie do zawieszenia broni w myśl rezolucji ONZ z dnia 16 listopada ubiegłego roku.

Ma to umożliwić ostateczne przywrócenie pokoju.

Ze strony Egiptu bierze udział w rokowaniach 4 delegatów z płk. SEIFEMEL DINE na czele, a 5-cioosobową delegacją żydowską kieruje dr WALTER EYTAN, dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela.

Delegaci Izraela i Egiptu uzgodnili następujący porządek dzienny rozmów:

1) Gwarancje niepodejmowania ofensyw wojskowych i zapewnienie wzajemnego bezpieczeństwa.

2) Wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 listopada i 16 listopada ub. roku w sprawie rozejmu i zawieszenia broni.

3) Zredagowanie projektu układu o zawieszeniu broni.

4) Parafowanie układu.

Sukces przemysłu gumowego

Fabryki podległe Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego wykonały roczny plan produkcji na rok 1948 w 134 proc.

Wśród fabryk tych najlepsze wyniki osiągnęły: „Stomil", „Pepege" i „Gentleman".

Z początkiem bieżącego roku na miejsce Zjednoczenia zostały utworzone Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, jako przedsiębiorstwo wyodrębnione z siedzibą w Łodzi.

Nowemu przedsiębiorstwu podlega 12 wytwórni gumowych w całym kraju.

Nowe zwycięstwo partyzantów Markosa

Panika wśród monarcho-faszystów w środkowej Macedonii

BUKARESZT (PAP). — W związku ze śmiałym atakiem partyzantów Markosa na miasto Nausa, radio ateńskie donosi, że pod naciskiem oddziałów demokratycznych wojska ateńskie wycofały się do południowej dzielnicy miasta.

Zacięte walki toczą się o zdobycie kilku szczytów górskich wznoszących się nad miastem.

Agencja United Press donosi, iż na krótko przed szturmem partyzanci wysadzili w powietrze wszystkie mosty łączące miasto z okolicą, tak, że Nausa była całkowicie odcięta od reszty kraju.

Siły zbrojne partyzantów w Nausie liczą 2 bataliony uzbrojone w miotacze min i moździerze.

Komunikat III Korpusu armii demokratycznej stwierdza, że żołnierze Markosa dotarli do centrum miasta i przypuścili szturm do komendy żandarmerii oraz wielu innych budynków, obsadzonych przez wojska monarchistyczne.

Śmiały napad partyzantów Markosa na Nause wywołał panikę wśród władz monarchistycznych w środkowej Macedonii.

3 tysiące górników

na stanowiskach kierowniczych

Przemysł węglowy wysunął dotychczas 2.953 robotników na stanowiska kierownicze.

Z tej liczby 25 wyznaczonych zostało na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów zjednoczeń przemysłu węglowego i kopalń.

735 robotników wysunięto na stanowiska średniego i wyższego dozoru technicznego:— kierowników wydziałów, sztygarów, nadsztygarów itp.

—o—

96 dni przed terminem wykonano zobowiązanie

w porcie gdańskim

WARSZAWA (PAP). — Państwowe przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-morskich złożyło Ministrowi Żeglugi telegraficzny meldunek o przedterminowym wykończeniu odbudowy falochronu wschodniego, oraz przebudowy nabrzeża rudowego portu gdańskiego.

Wymieniony odcinek portu oddany został do eksploatacji na 96 dni przed terminem.

Przyśpieszenie wykonania powyższych prac stanowi wypełnienie zobowiązań, podjętych przez pracowników przedsiębiorstwa, dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

Anglia szkoli jeńców niemieckich do walki z armią Izraela

Generałowie SS — zbrodniarze wojenni w armii Iraku, Libanu i Syrii

NOWY JORK (PAP). — Stowarzyszenie „Nation Associates" przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, Prezydenta Trumana, oraz członków Rady Bezpieczeństwa oryginalny dokument z którego wynika, że oficerowie brytyjscy i egipscy szkolą jeńców niemieckich do walki z armią Izraela.

W tym celu utworzono już 2 brygady niemieckie, które stanowią część armii egipskiej.

Żołnierze niemieccy otrzymali zaliczki w wysokości 100 funtów.

Pozyskano również współpracę byłych generałów hitlerowskich, jako doradców wojskowych armii arabskiej. Generałowie ci zostali przetransportowani na samolotach z Hamburga do Bejrutu i Kairu.

Opublikowany dokument zawiera również nazwiska niektórych generałów niemieckich, którzy obecnie znajdują się na Bliskim Wschodzie:

1 W sztabie armii Iraku znajduje się SS-Gruppenfuehrer Dirlwanger, który podczas wojny dowodził dywizjami SS, walczącymi z partyzantami w Polsce i w Związku Radzieckim. Nazwisko jego figuruje na wielu listach zbrodniarzy wojennych.

2 Do sztabu armii syryjskiej przydzielony został SS-Obergruppenfuehrer Wolff, który podczas wojny stał na czele dywizji pancernej na froncie zachodnim.

3 Doradcą armii Libanu jest SS-Gruppenfuehrer Katzman, który podczas wojny był jednym z dowódców Sonderpolizei w Polsce.

Katzman kierował akcją likwidacji ludności cywilnej w okresie okupacji.

4 W Bagdadzie przebywa SS-Standartenfuehrer Bisanz, organizator dywizji „Galizien SS", w skład której wchodzili faszyści ukraińscy.

W najbliższych dniach przybędzie do Kairu i Damaszku dalszy kontyngent generałów i oficerów niemieckich.

Dokument powyższy został opublikowany przez znaną publicystkę, Fredę Kirchway, która domaga się, aby generalny sekretarz ONZ Trygve Lie, oraz prezydent Truman wydali zarządzenia w sprawie przeprowadzenia śledztwa odnośnie działalności hitlerowskich generałów na Bliskim Wschodzie.

Marshallowcy między sobą...

Belgia wstrzymuje dostawę gazu dla Francji

PARYŻ (PAP). Belgia postanowiła wstrzymać dostawę gazu dla Francji. Decyzja rządu belgijskiego pozostaje w związku z niepowodzeniem rozmów handlowych między obu krajami.

Jak wiadomo, Francja przerwała dostawę koksu dla Belgii.

Echa sprawy

arrasów wawelskich

Paryż (PAP) — Pisząc o odmowie rządu kanadyjskiego zwrotu Polsce jej skarbów wawelskich, tygodnik „Parallele 50" stwierdza m. in.

„Jest to usiłowanie pozbawienia Polski należnych jej skarbów, jakkolwiek wiadomo, że kraj ten tyle ucierpiał podczas wojny i poniósł tak olbrzymie straty w swym dorobku kulturalnym".

Plan remontu domów robotniczych na ukończeniu

Dotacje Rady Państwa na polepszenie warunków komunalnych świata pracy wykorzystane w pełni przez Zarząd m. Łodzi

Wczoraj odbyła się w Prezydium Zarządu Miejskiego konferencja Komisji Nadzwyczajnej dla racjonalnego i oszczędnego zużycia dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, przyznanego Łodzi przez Radę Państwa. Zainteresowane instytucje miejskie zdały sprawozdania z dotychczasowej swojej działalności w tym zakresie.

Zarząd Nieruchomości nie tylko wykorzystał przyznane dotacje, ale przekroczył je o kwotę ok. 15 milionów zł. Ogółem przeprowadzono w okresie od 11 listopada 1948 do 14 stycznia 1949 następujące inwestycje. **Wykonano 608 remontów ogólnych** na sumę zł. 62.387.500 — **remontów dachów 594** — na sumę zł. 55.370.527, **remontów studzien 101** — na sumę zł. 3.598.169, **remontów ustępów 67** — na sumę zł. 8.264.285, **instalacji elektrycznych w ubikacjach ogólnych i klatkach schodowych 105** — na sumę zł. 1.778.455, **przyłączeń wodociągowych 17** — na sumę 1.615.506, **przyłączeń kanalizacyjnych 5**—na sumę zł. 61 820 i **na zakup puszek do śmieci w Zakładzie Oczyszczania Miasta** wydatkowano zł. 11.220.800.

Zakład Oczyszczania Miasta w pełni wykorzystał przyznaną dotację w wysokości zł. 50 milionów. Częściowo zakupiono samochody i sprzęt różnego rodzaju. 22 miliony zł. zarezerwowano na zakup trzech wozów bezpyłowych (śmieciarek) we Francji. Mają być one dostarczone ZOM-owi jeszcze w tym miesiącu.

Przedsiębiorstwo Miejskie Kanalizacja i Wodociągi wydało kwotę 5.866.459 zł. na zakup cystern i ciągników z demobilu. Ponad 3 miliony zł wydatkowano na budowę sieci wodociągowej przy ul. Armii Czerwonej, oraz z przeznaczonego 1-go miliona zł. na zapoczątkowanie **robót wstępnych, związanych z doprowadzenie wody z Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem — ok. zł. 100 tysięcy.**

Wydział Zdrowia nadal prowadzi prace remontowe w zakładzie kąpielowym przy ul. Żeromskiego. W tej chwili dokonywane są remonty wewnętrzne.

Starostwo Północne z otrzymanej kwoty 70 milionów zł. przeprowadziło już zapowiedziane prace, mianowicie ukończono budowę domów mieszkalnych przy ul. Żawiszy i zabezpieczono domy na terenie b. ghetta.

Sądząc z dotychczasowych sprawozdań, przyznane kwoty wiele przyczyniły się do podniesienia warunków bytowania w naszym mieście.

(Es.)

Handel państwowy obficie zaopatrzony

Wielkie ilości artykułów spożywczych dla świata pracy znajdują się już w spółdzielniach i sklepach PCH i PDT

WARSZAWA, (PAP) Dwudniowy zjazd przedstawicieli wszystkich wojewódzkich delegatur Państwowej Centrali Handlowej, który obradował we Wrocławiu pozwolił zorientować się w stanie przygotowań państwowego aparatu handlowego do zwiększonej konsumcji artykułów spożywczych, oczekiwanej po 15 bm.

Począwszy bowiem od połowy miesiąca świat pracy będzie dysponował zwiększonym dopływem gotówki, dzięki otrzymanym podwyżkom, co pociągnie za sobą wzrost popytu na szereg artykułów, głównie spożywczych.

Wszystkie centralne biura sprzedaży wyrobów państwowego przemysłu spożywczego, gotowe są zwiększyć dostawy o 30 proc., na tym więc odcinku hurtownie nie będą miały żadnych trudności i z łatwością pokryją każde zapotrzebowanie.

Na styczeń przemysł państwowy jest w stanie dostarczyć dodatkowo 200 tys. kg. margaryny ponad zaplanowaną wysokość zbytu.

W ciągu całego pierwszego kwartału rynek krajowy otrzyma 4 tysiące ton margaryny.

Również znacznie powiększone, w stosunku do zeszłorocznych, będą dostawy oleju jadalnego.

Zaplanowana na pierwszy kwartał ilość 1.200 ton drożdży może być, jak zapewnił przedstawiciel biura sprzedaży — w dowolnych granicach zwiększona.

Państwowy aparat handlu hurtowego zaopatrzony jest w znaczne ilości cukru.

Niezależnie od wprowadzonej od 1 stycznia obniżki cen detalicznych cukru o 5 zł, poszczególne wojewódzkie komisje usprawnienia zaopatrzenia ustalają obowiązującą cenę nawet na jeszcze niższym poziomie.

Tak np. w Łodzi — **sklepy PCH i spółdzielcze sprzedają cukier po 172 zł za 1 kg.**

W najbliższym czasie zniesione będą ograniczenia, obowiązujące dotąd w sprzedaży mąki pszennej 50 proc.

W tych dniach spodziewane jest przybycie zapowiadanego już transportu 500 ton ryżu bułgarskiego, który będzie rozprowadzony przez PCH i „Społem".

Mydło do prania — produkcji przemysłu państwowego, sprzedawane jest w detalu po obniżonej cenie 370 zł za 1 kg.

Aparat handlowy zaopatrzony jest zupełnie wystarczająco w proszek do prania i może pokryć nawet znacznie zwiększone zapotrzebowanie.

W okresie oczekiwanego wzrostu popytu na artykuły deficytowe, jak: ocet, mydło i ewentualnie zapałki — hurtownie PCH stosować będą kolejność dostaw, zaopatrując przede wszystkim rosnącą sieć sklepów własnych (już ok. 500 w całym kraju), następnie Powszechne Domy Towarowe, dalej placówki wyżywienia zbiorowego i wczasy, sklepy spółdzielcze i wreszcie sklepy prywatne.

Sabotażysta kolejowy

skazany na 12 lat więzienia

W dniu 14 bm. ogłoszono wyrok w procesie sabotażysty kolejowego, **Wojciecha Liebthala. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na karę 12 lat więzienia.**

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że czyny Liebthala zakwalifikowały go do kategorii przestępców działających na szkodę Polski Ludowej.

Oskarżony nie zawahał się w imię własnych interesów zaniedbać remontów tendrów parowozowych, narażając w konsekwencji Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Radzieckie traktory

dla polskiego rolnictwa

W ostatnich dniach Związek Radziecki dostarczył rolnictwu polskiemu 19 traktorów typu gąsienicowego.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze transporty traktorów ze Związku Radzieckiego.

Zjazd działaczy spółdzielczych

spółdzielni mleczarsko-jajczarskich z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się przy udziale kilkuset uczestników zjazd członków Zarządów i kierowników Spółdzielni mleczarsko-jajczarskich woj. łódzkiego. Obradom przewodniczył prez. K. Wyszomirski. Porządek dzienny obrad wypełniły referaty poświęcone omówieniu realizacji planu gospodarczego na rok 1949. Dyr. Oddziału CSMY w Łodzi Hajkowski omówił dotychczasowe osiągnięcia Spółdzielczości mleczarsko - jajczarskiej oraz wytyczne planu na rok bieżący. Dyr. Bieńkowski przedstawił plan rozbudowy sieci spółdzielczości w okręgu łódzkim. Ob. Starczewski, omówił możliwości wytwórcze okręgu w dziale produkcji jaj, mleka i drobiu. Prezes Zarządu CSMJ pos. Karczocha, zapoznał zebranych z zagadnieniami: rozbudowy dołowego aparatu spółdzielczego, podniesienia hodowli, usprawnienia skupu planem inwestycyjnym spółdzielczości mleczarskiej oraz wytycznymi zmierzającymi do realizacji przebudowy gospodarczej wsi. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja w której przedstawiciele terenowych spółdzielni poruszyli cały szereg istniejących na tym odcinku braków i niedomagań.

SPROSTOWANIE

Do artykułu tow. mgr. Adama Żebrowskiego — pt. „O utrwalenie czynu kongresowego", zamieszczonego w numerze wczorajszym „Głosu" — wkradła się pomyłka.

W drugiej szpalcie pierwszy akapit winien mieć następujące brzmienie:

„Wszystkie te momenty wpłynęły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawełnianych np. wzrosła z 4,14 metra na ROBOTNIKO-GODZINĘ we wrześniu — na 4,24 metra w listopadzie (a nie na KROSNO-GODZINĘ, jak mylnie wydrukowano).

„I. G. Farbenindustrie" pod czułą opieką USA

Kapitał amerykański liczy na kolosalne zyski z fabryki zbrodni

NOWY JORK (PAP). — Odbyło się tu zebranie przedstawicieli przemysłu chemicznego, na którym dr Emil Otto wygłosił odczyt na temat niemieckich zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto odwiedził niedawno Niemcy z ramienia związku producentów przemysłu chemicznego.

Wypowiedział się on przeciwko wszelkim ograniczeniom wobec zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto podkreślił konieczność zwrócenia Niemcom prawa do patentów, oświadczając, że brak ochrony patentów niemieckich zniechęca przemysłowców niemieckich.

Mówca zakomunikował, że przy pomocy kapitału amerykańskiego I. G. Farbenindustrie będą w stanie w ciągu najbliższych 2 lat osiągnąć poziom produkcji przedwojennej.

W końcu dr Otto zaznaczył, że nie należy dopuścić do demontażu niemieckich zakładów przemysłu chemicznego.

Prezydent USA

każe sobie więcej płacić

WASZYNGTON (PAP). — Senat zatwierdził projekt w sprawie zwiększenia uposażeń prezydenta i wiceprezydenta USA.

Nastąpi również podwyżka uposażeń innych członków rządu.

na marginesie

Nieuniknione sprzeczności

Rządy kapitalistyczne wszystkich państw, zawierające między sobą sojusze i układy, dążą zawsze do podporządkowania słabszego partnera silniejszemu, do narzucania mu swej woli. Wynika to z ich trendencji imperialistycznych, z chęci wyzyskania nie tylko ludzi pracy własnego kraju, ale i słabszych narodów.

Dlatego zobowiązania, sojusze i układy, zawierane między państwami kapitalistycznymi, są nietrwałe, pełne sprzeczności. Te sprzeczności maskowane nazewnątrz kłamstwem dyplomatycznym, czy przyjaznym gestem, w pewnych okolicznościach ujawniają się, wzbierają — trawią ich organizmy wszelkiego rodzaju konfliktami.

Imperialiści amerykańscy po narzuceniu państwom kapitalistycznym w Europie „planu Marshalla" przy pomocy aparatu propagandowego pragną utrwalić w świecie przeświadczenie, że plan ten łączy partnerów nierozerwalnymi więzami. W ten sposób chcieli odwrócić uwagę od faktu uzależnienia od siebie wszystkich — nie wyłączając Anglii — od faktu przekreślenia elementarnych zasad niepodległości.

Fakty mówią jednak o czymś wręcz przeciwnym. Oto kilka z nich: w Brukseli w związku z zaostrzającą się sytuacją w organizacji t. zw. Europejskiej Współpracy Ekonomicznej" utworzono komitet, którego celem jest zasadnicza rewizja metod działalności tej organizacji...

Dziennik rzymski „Republica" donosi, że administrator „planu Marshalla" Hoffman wniósł do Departamentu Stanu oskarżenie skierowane pod adresem rządu francuskiego o bezprawne przywłaszczenie surowców, wielu artykułów przemysłowych i żywności przeznaczonych w ramach „planu Marshalla" dla francuskiej *strefy okupacyjnej w Niemczech*...

Rokowania handlowe, które trwały w Londynie między przedstawicielami Belgii i Wielkiej Brytanii w rezultacie zostały przerwane z powodu wygórowanych żądań Anglii...

W Szwajcarii ogłoszone zostało sprawozdanie o sytuacji gospodarczej, które jest jaskrawym świadectwem, jakie „korzyści" przyniósł temu krajowi import w ramach „planu Marshalla". Sprawozdanie to stwierdza, że w końcu 1948 r. nastąpiła w Szwajcarii ogólna depresja gospodarcza spowodowana importem amerykańskim...

Tak wyglądają „więzy" łączące państwa kapitalistyczne, taka jest wartość sojuszów między kapitalistami.

W. Ażajew 46

Daleko od Moskwy

— Podobno on niedawno tu przyjeżdżał? — zapytała Tania sennym głosem, zasypiając pod dźwięk gadaniny Serafimy.

— Owszem, przyjeżdżał... W połowie lata, w sierpniu. Mnie wstręt ogarnął, a Olga zatraciła się. Wyjaśniła mi, że przybył służbowo, z delegacją. Ale ja też nie jestem ślepa — widzę — człowiek jakoś tu na stałe się urządza. Ale potem znów coś pomiędzy nimi zaszło. Jakiś skandal. Mnie przez cały dzień nie było w domu, a kiedy Olga przyszła, to zamknęła się w swoim pokoju, a Konstanty pakował walizy. Nawet nie wyszła się z nim pożegnać. On zaś uchylił drzwi i powiedział do niej na progu: „Wygnałaś mnie? Będziesz żałowała".

— A to zuch! — otrząsnęła się Tania od snu.

— Zuch zuchem, ale widzę, że znów cierpi. Nawet nie mogę zrozumieć, czy tęskni za nim, czy co... A w zeszłym miesiącu, dwudziestego, przysłał ostatni list. Ot tu sterczy w różowej kopercie. Przysyła wiadomość, jakby kto kamieniem w głowę uderzył — pisze: „Wyjeżdżam ochotniczo na front. Pragnę oddać krew za Ojczyznę"!

Tania była zdumiona. Podniosła się nawet. Tego nie spodziewała się w żadnym wypadku!

Może tylko mydli oczy?

— Nie, rzeczywiście jakoby wyjechał.

— Dziwne, bardzo dziwne! — Tania nieufnie spoglądała na różową kopertę, która wystawała z wyhaftowanej saszetki.

— Teraz pomyśl dalej. Poszedł na front — niech tam idzie. Może zmądrzeje. A ona znów jakoś nieswoja. Dręczy się...

Serafima wyszła do kuchni — sprawdziła coś i pośpiesznie znów powróciła. Znów płynnie potoczyły się jej słowa.

— O czym ona myśli, o czym marzy? Czy nie znajdzie wreszcie kogoś przyzwoitego? Czy Rogów nie jest stosowny dla niej? Przystojny mężczyzna, silny, dobry, serdeczny. Kocha ją oddawna, jeszcze z czasów w Rubieżańsku. A jak kocha — niech ona zapragnie, a Aleksander Iwanowicz księżyc z nieba dla niej ściągnie. Kiedy był dyrektorem fabryki konserw, wciąż nam różne wędzone ryby przysyłał, już nie wiedziałam gdzie to kłaść wszystko, spiżarka moja pełna była. Skarżył się przede mną: „W Rubieżańsku nie pozwalałem sobie nawet patrzeć na nią, bo wiem, że miała męża. A potem, gdy stała się wolna ożyłem po prostu. Nic jednak nie zmieniło się. Pyta mnie więc: „Dlaczego ja się dla niej nie nadaję?" A co mogę mu powiedzieć? Przecież to przyzwoity człowiek. I nawet mi się wydaje, że Oldze Aleksander Iwanowicz także się podoba. Jednakże zrozum, że Rogowa ona nie dopuszcza nawet do siebie. A on przez nią czasem jak wariat...

Tania przypomniała sobie o liście Rogowa dla Olgi. Ponieważ nie chciało się jej wstawać, poprosiła Serafimę aby wyjęła z plecaka kopertę. Szukając gosposia nie przestawała trajkotać:

— Przypuśćmy, że ma pewne wątpliwości co do Rogowa. Drugi fakt. Mieszka tu u nas główny inżynier, samodzielny, morowy człowiek. Dobry, serdeczny, samotny. A dlaczego się jej nie podoba, cóż ona sobie myśli?

Tania wyobraziła sobie Beridzego razem z Olgą, co jej się ogromnie nie spodobało i powiedziała z niezadowoleniem.

— Beridze nie jest odpowiedni dla Olgi.

— Nie odpowiedni? Dla kogoż więc jest odpowiedni?

— Dla nikogo. Ty tak nie ciskaj się od jednego do drugiego

— A ty wciąż jesteś samotna Tanieczka? Wciąż czekasz na królewicza? — żywo zapytała Serafima.

— Zobaczymy.

— A Żeńka jest mądrzejsza od was głupich, żyje bez niepotrzebnych tragedii i zawsze jest wesoła.

— Zbiłaś się z tropu, ciotko — z niezadowoleniem powiedziała Tania. — Rozprawiasz, jak mądra kobieta, ale zboczyłaś z tematu. Nie możesz się zdobyć na poważną rozmowę.

Serafima z dumą opowiadała Tani o swoim gospodarstwie: miała świnie, kury z kogutem, gęsi: beczkę zasolonych ogórków, beczkę kwaszonej kapusty, kilka worków ziemniaków w piwnicy. Tania musiała wstać i obejrzeć wszystkie te skarby.

Zajrzały także do pokoju, który zajmował Beridze. Ten niesympatyczny dla Tani pokoik zmienił się zupełnie z pomocą kilku drobnostek. W pokoju panował zaduch tytoniu i wody kolońskiej (dużo pali i pielęgnuje swoją brodę wciąż skrapia ją wodą kolońską, — wyjaśniła wszystko wiedząca Serafima) leżało kilka czasopism technicznych z papierowymi wkładkami (przychodzi późno i czyta do świtu): otwarty tom Majakowskiego, kilka fajek, dubeltówka do polowania, a pod nią aparat fotograficzny na pasku. Prosił Olgę, by pozowała do zdjęcia — odmówiła, mnie fotografował, śmiał się, że ledwo się mieszczę na zdjęciu; wisiało zdjęcie sympatycznej siwej staruszki (matka jego, mieszka w Gruzji, w tym mieście gdzie urodził się Stalin: o matce wspomina z czułością, wciąż posyła jej pieniądze i listy): stały zręcznie wykonane makiety mostów, model jakiejś cylindrycznej budowy, masę zdjęć z tajgi i Adunu) opowiadał nam, jak cały kraj obszedł, na wielu budowlach pracował, śmieje się mówi — będę budował, póki na naszej ziemi nie pozostanie białych miejsc, wtedy sobie zbuduję pomnik i położę się pod nim".

(D. c. n.)

Róża Luksemburg orzeł rewolucji



Róża Luksemburg

Róża Luksemburg to jedna z najwybitniejszych działaczek polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Urodziła się w Zamościu w roku 1870. Rozpoczyna ożywioną działalność polityczną w okresie — gdy kapitalizm wchodzi w fazę gnicia i upadku, w fazę imperializmu. Przejściu temu towarzyszy nieznane dotychczas w dziejach zaostrzenie się walk klasowych.

W polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym następuje rozłam na dwa obozy, na dwa nurty: rewolucyjny nurt marksistowski zmierzający do obalenia kapitalizmu oraz nurt reformistyczny, szowinistyczny prowadzący politykę ugody z burżuazją i wysługiwania się jej.

Nurt rewolucyjny w Polsce reprezentowała SDKPiL, która przejęła i rozwinęła najlepsze tradycje bojowe pierwszego proletariatu, tradycje bezkompromisowej walki z kapitalizmem, ścisłego sojuszu i współpracy z ruchem rewolucyjnym carskiej Rosji.

Jednym z najwybitniejszych i czołowych przywódców SDKPiL była Róża Luksemburg. Wpajała ona masom robotniczym zasady marksistowskiej ideologii, uzasadniała konieczność wspólnej walki z proletariatem państw zaborczych o wyzwolenie społeczne i narodowe, a przede wszystkim wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Zwalcza namiętnie nacjonalizm panujący w PPS, jej ugodowość i zdradę interesów proletariatu przez piłsudczykowskie kierownictwo. Zmuszona przez warunki policyjne do opuszczenia kraju osiedla się w Niemczech, gdzie wysuwa się na czoło lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, staje się jednym z bojowników przeciwko oportunizmowi i nacjonalizmowi.

Róża prowadzi bezkompromisową walkę z prawicowymi przywódcami socjal-demokracji niemieckiej — czołowej partii II Międzynarodówki. Nie doprowadza jednak tej walki konsekwentnie do końca, nie decyduje się na ostateczne organizacyjne zerwanie z prawicą i centrum, brak jej rewolucyjnego hartu bolszewików, którego wspaniały przykład dał Lenin jeszcze w 1903 roku.

Gdy z kraju nadchodzą pierwsze odgłosy wielkiej burzy rewolucyjnej 1905 roku, która rozpętała się w państwie carów, Róża Luksemburg wraca do Warszawy, by stanąć na czele walki robotników, wskazywać im jedynie słuszną drogę jak najściślejszej współpracy i współdziałania z proletariatem rosyjskim — dla obalenia tej potężnej machiny ucisku narodowego i społecznego — jaką był carat.

Po opadnięciu fali rewolucyjnej lat 1905—6 Róża Luksemburg jedzie do Niemiec. Prowadzi tam nadal nieugiętą walkę z prawicowym i centrowym kierownictwem socjaldemokracji niemieckiej, walkę, która uczyniła z niej bojownika z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej. Demaskuje werbalny radykalizm centrowej grupy, wskazuje na rozwijający się i przybierający straszliwe rozmiary oportunizm i biurokratyzm przywódców II Międzynarodówki, której ton nadawali prawicowcy i centrowcy niemieccy.

Razem z Liebknechtem i innymi lewicowymi działaczami prowadzi ożywioną agitację przeciw niemieckiemu imperializmowi i zbliżającej się wojnie imperialistycznej. Pisze dziesiątki artykułów, występuje na międzynarodowych konferencjach, w 1913 roku wygłasza swe słynne przemówienie przeciw imperializmowi we Frankfurcie nad Menem, za które zostaje wtrącona do więzienia.

W ciągu tych wszystkich lat Róża Luksemburg współpracuje jak najściślej z krajem i z partią w kraju. Reaguje na wszystkie przejawy walki klasowej, jaka się tam toczy. Na łamach rewolucyjnej polskiej prasy nielegalnej zabiera głos we wszystkich ważnych sprawach ruchu robotniczego.

W działalności swej Róża Luksemburg popełniła szereg błędów. W przeciwieństwie do Lenina nie rozumiała ona roli klasy robotniczej, jako hegemona wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, nie doceniała sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie uświadamiała sobie rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Róża Luksemburg błędnie odrzucała słuszne leninowskie hasło samookreślenia narodów uciskanych aż do oderwania. Błędy luksemburgizmu zaciążyły poważnie na ideologii kontynuatorki SDKPiL — komunistycznej partii Polski, która wchodziła na drogę marksizmu-leninizmu przezwyciężając błędy luksemburgizmu.

Po wybuchu wojny imperialistycznej 1914 roku, po haniebnej zdradzie socjal-demokratycznej partii Niemiec i innych partii II Międzynarodówki — Róża Luksemburg zakłada wraz z nielicznymi przywódcami niemieckiej socjaldemokracji grupę „Spartakusa“, która stała się trzonem powstałej po wojnie Komunistycznej Partii Niemiec. Grupa „Spartakusa“ zwalcza ostro i zdecydowanie wywołaną przez imperialistów rzeź narodów, demaskuje szowinizm i zaprzedanie interesów proletariatu przez socjal-demokrację Niemiec i innych krajów, które stanęły u boku swych burżuazji. Wzywa do walki przeciw wojnie, głosi hasła solidarności międzynarodowej proletariatu w walce o obalenie panowania kapitału.

Rewolucja Październikowa wylewa się szeroko poza granice Rosji. Powstają rady delegatów robotniczych w Polsce, wybucha rewolucja na Węgrzech i w Niemczech. Zadanie zdławienia rewolucji w Niemczech wzięli na siebie przywódcy socjal-demokracji — Ebert, Scheidemann i Noske — którzy stanęli na czele rządu kontrrewolucji. Róża Luksemburg wraz z Karolem Liebknechtem i innymi przywódcami Spartakusa zwalcza gwałtownie ten rząd. Organizuje przeciw niemu walkę niemieckich mas pracujących. Junkierska reakcja postanowiła więc ją unieszkodliwić, by rozprawić się z rewolucją!

14 stycznia 1919 roku junkrzy na rozkaz Noskego aresztują Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. Następnego dnia zostali oni przez siepaczy Noskego zamordowani w berlińskim Zoo.

* * *

W okresie swej trzydziestoletniej blisko działalności Róża Luksemburg popełniła wiele poważnych błędów i pomyłek. Błędów, które zostały z trudem przezwyciężone przez polski ruch robotniczy. Za błędy te krytykował ją nieraz bardzo ostro Lenin. Ale mimo błędy i pomyłki Róża Luksemburg była orłem rewolucji — tak nazwał ją Lenin za jej oddanie sprawie robotniczej, jej zapał i nieugięty hart, bezkompromisową walkę z wszelką ugodowością, z podporządkowaniem interesów klasy robotniczej burżuazji, walkę o rewolucję socjalną, niosącą ludom wyzwolenie społeczne i narodowe.

I jeżeli na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Klasy Robotniczej tow. Bierut mówił, że SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm, była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwalczała bezlitośnie wszelkie przesądy narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z ruchem rewolucyjnym rosyjskim... Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu... To jest to w dużym stopniu zasługą Róży Luksemburg — mózgu i ideologa tej partii.

B. Mercowa

Lenin o zabójstwie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg

.. Poprzednie wiersze były napisane przed otrzymaniem wiadomości o zwierzęcym zamordowaniu Karola Liebknechta i Róży Luksemburg przez rząd Eberta i Scheidemanna. Wysługując się burżuazji, ci siepacze umożliwili niemieckim białogwardzistom, tym psom, stojącym na straży świętej własności kapitalistycznej, zlinczowanie Róży Luksemburg, zabicie skrytobójczym strzałem Karola Liebknechta, motywując to jakoby próbą ich ucieczki. (Carat rosyjski, zatapiając we krwi rewolucję 1905 r. nieraz stosował ten sam system, powołując się na rzekomą „ucieczkę aresztowanych“). Ci oprawcy jednocześnie pokrywali białogwardzistów autorytetem rządu, który nie jest jakoby winien zbrodni i stoi ponad klasami.

Brak słów dla wyrażenia całej ohydy i podłości tej zbrodni, spełnionej przez pseudo-socjalistów. Widocznie historia obrała sobie drogę, na której rola „robotniczych lejtenantów klasy kapitalistycznej“ winna być doprowadzona do „ostatecznych granic zezwierzęcenia, podłości i nikczemności“. Niechaj głupkowaci kautskiści rozprawiają w swej gazecie „Freiheit“ o „sądzie“ przedstawicieli „wszystkich“ partii „socjalistycznych“ (katów szeidemanowskich te sprzedajne dusze w dalszym ciągu nazywają socjalistami). Ci bohaterzy filisterskiego ograniczenia i mieszczańskiego tchórzostwa nawet tego nie rozumieją, że sąd jest organem władzy państwowej, a walka i wojna domowa w Niemczech toczy się o to właśnie, w czyich rękach będzie ta władza: czy w rękach burżuazji, na której usługach będą Scheidemannowie w roli katów i siepaczy, Kautscy w roli rzeczników „czystej demokracji“, czy w rękach proletariatu, który obali wyzyskiwaczy — kapitalistów i zdławi ich opór.

Krew najlepszych bojowników wszechświatowej Międzynarodówki Proletariackiej niezapomnianych wodzów międzynarodowej rewolucji socjalistycznej, zahartuje coraz nowe zastępy robotnicze i pchnie je do walki śmiertelnej. I walka ta doprowadzi do zwycięstwa“.

Jak pachołkowie zdrajców klasy robotniczej
Zamordowali Różę Luksemburg i Karola Liebknechta



Karol Liebknecht przemawia w berlińskim Tiergartenie w czasie rewolucji 1918 roku.

15 stycznia 1919 r. o godzinie 9.30 wieczór w Wilmersdorfie po uprzedniej rewizji w mieszkaniu, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostali przez policję aresztowani i odwiezieni do hotelu „Eden“, w którym mieścił się sztab dywizjonu kawaleryjskiego gwardii.

Zgodnie z oficjalnym komunikatem z dnia 16 stycznia Liebknecht został zabity „podczas próby ucieczki“, a Róża Luksemburg — „rozszarpana przez wzburzony tłum“. „Konwój nic nie był winien“ — głosił komunikat rządu. Na procesie sądowym jednak wyjaśniło się, że zabójstwo odbyło się w następujących warunkach:

Plac przed hotelem był zupełnie pusty, gdzieniegdzie tylko stali żołnierze szwadronu kawalerii. Karola Liebknechta wyprowadzono z hotelu i wsadzono do samochodu. Żołnierz Runge dwa razy uderzył go kolbą w głowę, Liebknecht zachwiał się na nogach i stracił nawpół przytomność. Obecni przy tym oficerowie nie sprzeciwiali się biciu Liebknechta.

Z Liebknechtem jechały następujące osoby: oficerowie: Horst von Pflug-Hartung, Stiege, Liepman, von Rigten, Schulze, Heinz i strzelec Klemens Friedrich; oczywiście wszyscy byli uzbrojeni.

Do Moabitu samochód jechał wzdłuż Neunsee, w kierunku szosy Charlottenburgskiej. Po jakimś czasie samochód „zepsuł się“ i zatrzymał niedaleko ciemnej alei. Liebknechta, który po zadanych mu razach jeszcze nie zupełnie przyszedł do siebie, zapytano, czy może iść pieszo. Musiano go z obu stron podtrzymywać, przed nim i za nim szło po dwu ludzi. Cały konwój uzbrojony był w ręczne granaty i rewolwery. Po przejściu paru kroków Liebknecht został zabity za „próbę ucieczki“. Pierwszy wystrzelił kapitan von Pflug-Hartung. Samochód natychmiast potym „zreparował się“. Oficerowie chcąc ukryć zbrodnię, odwieźli Liebknechta do kostnicy i oddali jako nieznanego zmarłego“.

Kiedy z hotelu „Eden“ wyprowadzono Różę Luksemburg przy drzwiach prowadzących na ulicę, stał ten sam żołnierz Runge. Pułkownik Petri wydał rozkaz, żeby Róży Luksemburg nie odstawiono żywej do więzienia. **W chwili, gdy wychodziła ona z hotelu, Runge dwa razy uderzył ją w głowę, tak, że upadła. Uderzenie słychać było nawet w hotelu. Naczelnik konwoju, porucznik Vogel, nic nie zrobił, aby przeszkodzić Rungemu. Różę Luksemburg wepchnięto do samochodu. Z prawej i lewej strony usadowił się konwój, jednym z konwojujących był Vogel. Kiedy samochód ruszył, nadbiegł jakiś człowiek i z tyłu uderzył Różę Luksemburg w głowę jakimś twardym przedmiotem.**

Po drodze porucznik Vogel strzelił Róży w głowę, poczym ciało kilka razy kurczowo drgnęło. Samochód jechał właśnie między Ogrodem Zoologicznym, a Landwerkanałem. Na ulicy nie było żywej duszy. Przed bramą Ogrodu Zoologicznego stała grupa żołnierzy: automobil zatrzymał się, żołnierze wzięli ciało i na rozkaz porucznika Vogla rzucili je do kanału.

Kompania zbrodniarzy sfotografowała się nazajutrz przy kieliszku...

Nasi korespondenci fabryczni donoszą:

35 mil. zł. ponad plan

Państwowe Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych w Łodzi wykonały plan roczny już w dniu 30 listopada 1948 r.

W ramach zobowiązań przedkongresowych wykonała fabryka do dnia 15 grudnia dodatkowo 38 tys. kg. wyrobów azbestowych, a do końca roku 84.000 kg. wartości 35 milionów zł.

44.000 par pończoch

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego nr 3 zobowiązała się wykonać do końca roku ub. 316 tys. par pończoch.

Plan ten został zrealizowany z nadwyżką — fabryka wykonała 360 tysięcy par wykonując plan w 113 proc.

PZPW 38.

W dniu 1 maja 1948 r. załoga PZPW nr 38 zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny na dzień 1 grudnia 1948 r.

W dniu 2 listopada 1948 r. w ramach Czynu Kongresowego załoga postanowiła wykonać plan do dnia 25 listopada 1948 r. i dodatkowo wykonać do końca roku 250 tysięcy metrów towaru. W wyniku przyśpieszonego tempa pracy, podstawowy roczny plan produkcyjny został wykonany już w dniu 18 listopada 1948 r.

Poza tym do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukowaliśmy dodatkowo 234.995 metrów tkanin wykończonych.

Zobowiązanie w ramach Czynu Kongresowego zostało przez załogę PZPW nr 38 wykonane i przekroczone.

Jarmark kołchozowy we wsi kubańskiej

Wbród zboża, żywności, ubrań i wyrobów przemysłu

W roku ubiegłym na Ukrainie i w Turkmenii, na Syberii i Uralu, w Uzbekistanie i na Litwie, w licznych obwodach Federacji Rosyjskiej kołchoźnicy zebrali obfite plony i osiągnęli wysoką wydajność w hodowli bydła. Obecnie kołchozy i kołchoźnicy kierują wielkie ilości produktów rolniczych na rynki miejskie, na bazary. Biorą też chętnie udział w jarmarkach.

Podajemy poniżej opis jarmarku, który odbył się w jednej ze wsi kubańskich.

W r. 1948 z pól kołchozowych Kubania zebrano obfity plon zbóż, upraw technicznych i ogrodowych, podniosła się wydajność hodowli bydła. Przyniosło to kołchoźnikom kubańskim duże dochody.

Po zakończeniu robót w polu w stanicach — wsiach kozackich — odbywają się tradycyjne jarmarki kołchozowe. Pełno tu wszelkiego rodzaju produktów. W odróżnieniu od dawnych przedrewolucyjnych jarmarków, jarmarki te obchodzą się bez pośredników i maklerów.

Stanica Kaniewska leży na północy Kubania. Ma ona obszerny, doskonale urządzony rynek kołchozowy. Na otwarcie jarmarku przybyło tysiące kołchoźników i kołchoźnic. Dziesiątki kołchozów przywiozły swe produkty na samochodach i platformach. Czego tu nie ma: i zboże, i słynne bułki kubańskie, bydło rogate, świnie, owce, kozy, drób żywy i bity, mięso, słonina, artykuły masarskie, masło i oleje roślinne, jarzyny, owoce itd.

Przy wozie zaprzężonym w parę wołów, stoi kołchoźnik Iwan Chołod, najlepszy pastuch kołchozu „Czerwony Partyzant". W charakterze premii za przekroczenie planu wzrostu pogłowia owiec otrzymał on na własność cztery owce. A miał jeszcze kilka własnych, postanowił więc trzy owce sprzedać. Kołchoźnik Wasili Bożko z kołchozu „Krasnyj Kołos" przywiózł na sprzedaż tuczną świnię i jednorocznego byczka.

Ceny produktów rolniczych na jarmarku wykazywały znaczną tendencję zniżkową. W porównaniu z rokiem 1947 bydło rogate staniało czterokrotnie. Trzykrotnie staniało mleko, masło, dwa i pół raza — drób, cztero-pięciokrotnie— owoce i jarzyny.

Wielką ilość towarów przywiozły na jarmark państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe, a także przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego. Wystawiły one na sprzedaż w swych kioskach wielki wybór obuwia, materiałów, gotowych ubrań, wyrobów dziewiarskich, instrumentów muzycznych, aparatów radiowych, materiałów budowlanych, wyrobów garncarskich, cukierniczych itd.

Jarmark w Stanicy Kaniewskiej trwał 10 dni. W ciągu tego czasu sprzedano produktów rolniczych i towarów przemysłowych na sumę około 3 milionów rubli, a obrót towarowy na terenie całego Kubania wyniósł setki milionów rubli. Świadczy to wymownie, że kołchoźnicy kubańscy przezwyciężyli trudności powojenne, zwiększyli produkcję towarową swych gospodarstw i osiągneli znaczny wzrost dobrobytu.

Powrót z tułaczki

Polscy reemigranci przodują w pracy

Wałbrzych (PAP) — Wśród przodowników pracy w kopalniach Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego większość stanowią górnicy-reemigranci z Francji i Belgii z rekordzistą Edmundem Rozwalem, wyrabiającym 635 procent normy, Stanisławem Magierą i Pawłem Siernym na czele.

Najlepsi pracownicy administracyjni, jak dyr. administracyjny DZPW Warowny, inspektor techniczny Dogórski, referent socjalny Wdowiak, przewodniczący ZZG — Rabiega i wielu innych — to również reemigranci — górnicy.

Atak na komunistów dalszym krokiem na drodze do faszyzmu

Przed procesem 12 przywódców komunistycznych w USA

(Korespondencja wł. „Głosu")

Nowy Jork w styczniu.

Data trzykrotnie odkładanego procesu dwunastu przywódców Komunistycznej Partii USA została znowu ustalona na 17 stycznia. Wbrew masowym protestom, wbrew setkom telegramów i listów, napływających codziennie do Białego Domu, rząd postanowił odegrać tę smutną farsę do końca.

Dzieje tego procesu są nadzwyczaj znamienne. Przez 30 lat istnienia Komunistycznej Partii USA tajna amerykańska policja polityczna usiłowała zebrać materiały „kompromitujące" działalność tej partii, oczerniające jej przywódców i dające „dowody" dla jej delegalizacji. Przez 13 miesięcy specjalnie powołany w tym celu „Wielki Trybunał" przesłuchiwał setki „świadków" i „ekspertów", którzy mogliby takich „materiałów" i „dowodów" dostarczyć. Wszystko bezskutecznie.

Jednak, mimo braku obciążających dowodów, przewodniczący Sądu Najwyższego wydał nakaz aresztowania 12 czołowych przywódców Partii Komunistycznej, a prokurator generalny oznajmił, że „Komunistyczna Partia USA odpowiadać będzie przed sądem za pogwałcenie t. zw. „Ustawy Smitha", która uważa za kryminalne przestępstwo przynależność do organizacji propagującej obalenie rządu przy pomocy siły.

Z braku innych dowodów prokurator generalny Clark oświadczył, że materiałem obciążającym przywódców Partii Komunistycznej będą dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, które zostały wydane i rozpowszechnione w Ameryce w ciągu 30 lat.

Ponadto prokurator Clark dodał że w wypadku, jeśli sąd skarze przywódców komunistycznych, wyrok automatycznie będzie mógł być zastosowany do wszystkich członków Partii Komunistycznej oraz tych wszystkich, którzy popierają politykę Komunistycznej Partii USA.

Datę rozprawy wyznaczono początkowo na połowę miesiąca września. Jednak burza protestów, jaka wybuchła po oświadczeniu Clarka, zmusiła rząd amerykański do odłożenia procesu i zwolnienia aresztowanych przywódców komunistycznych za kaucją.

W pierwszym okresie kampanii wyborczej, kiedy partia demokratyczna uważała za swe najpilniejsze zadanie zastraszenie zwolenników Wallace'a, kierownicy administracji Trumna czynili starania o wyznaczenie daty procesu na okres poprzedzający wybory.

Ale, gdy w toku kampanii wyborczej nastąpiła zmiana taktyki wyborczej partii demokratycznej i Truman zaczął występować w roli „postępowego demokraty", proces znowu odłożono do 15 listopada.

Ale i w tym terminie proces się nie odbył. Manifestacje w Waszyngtonie, Nowym Jorku i innych miastach przeciw procesowi i protesty, napływające do Waszyngtonu od organizacji demokratycznych z całego świata, zmusiły rząd amerykański do ponownego odroczenia procesu.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „**Atak na komunistów** — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — **jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władcy giełdy amerykańskiej". „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni"** — pisze w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistyczny dziennik nowojorski „Daily Worker".

„**Nie tylko wy, działacze organizacji postępowych i robotniczych** — pisze dalej „Daily Worker" — lecz i Ty, szary człowieku, który coraz częściej rozgoryczony pytasz, dlaczego ceny idą w górę, kiedy płace pozostają te same lub nawet spadają. Ty szary obywatelu, który czytasz o stale zwiększających się zyskach wielkiego kapitału i zastanawiasz się, skąd się biorą te największe w historii Ameryki dywidendy. Ty szary obywatelu, który pragniesz pokoju i nie możesz zrozumieć, dlaczego prasa trąbi coraz głośniej o „wielkim niebezpieczeństwie".

„To dla Ciebie pod dymną zasłoną antykomunizmu wielki kapitał szykuje reżim nowego niewolnictwa.

Obecnie termin procesu wyznaczono na 17 stycznia.

Czy proces w tym terminie rzeczywiście odbędzie się, jeszcze nie wiadomo. Opinia publiczna żąda, aby rozprawa została umorzona. Obrońcy oskarżonych wskazują, że skład „Wielkiego Trybunału" nie może gwarantować sprawiedliwego wyroku. W skład sądu bowiem nie wchodzi ani jeden robotnik, ani jeden przedstawiciel stanu średniego. Przewodniczącym jest bankier Edmund Cooks, specjalnie wrogo nastawiony wobec komunistów. Pozostali sędziowie to przedstawiciele koncernów bankowych i ubezpieczeniowych oraz właściciele wielkich firm handlowych.

Podczas, gdy prasa reakcyjna domaga się, aby w tych warunkach proces odbył się w wyznaczonym terminie, w kraju akcją protestacyjna przeciw procesowi dwunastu wzmaga się i potężnieje z każdym dniem, obejmując coraz szersze masy narodu amerykańskiego.

C. Willis

Miejskie Muzeum Sztuki

czeka na zwiedzających



Stan. Witkiewicz — Orka

Miejskie Muzeum Sztuki zostało oddane do publicznego użytku przed pół rokiem. Początkowo wydawało się, że fakt ten w poważnym stopniu zaważy na życiu kulturalnym naszego łódzkiego społeczeństwa. Nareszcie bowiem wypełniona została luka, istniejąca w dziedzinie zbliżenia szerokich mas ludzi pracy i młodzieży uczącej się — do problemu sztuki.



Xawery Dunikowski
Robotnik

Zadanie to dotąd jeszcze nie zostało w pełni zrealizowane. Propaganda w tym kierunku nie została wyzyskana i to ani w OKZZ, ani w Kuratorium Szkolnym. Dyrekcja Muzeum starała się nawiązać kontakt z tymi obiema instytucjami. W tym celu zostały zorganizowane przez Muzeum kursy dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych wszystkich typów, tych, którym powierzono ten dział pracy. Również OKZZ została powiadomiona o zorganizowaniu cyklu wykładów dla kierowników świetlic, celem przygotowania ich do pracy na polu krzewienia kultury. Wykładów takich jest 14 i obejmują one zagadnienia historyczne i teoretyczne. Pouczają, jak patrzeć na dzieło sztuki i jak je oglądać.

Niestety, zarówno Kuratorium, jak i OKZZ nie potraktowało dotąd poważnie sprawy przygotowania przewodników kulturalnych w zakładach pracy i szkołach. Dotąd nie wytypowano uczestników takich kursów, ani nie zorganizowano wycieczek kierowników świetlic.

Wobec braku zainteresowania tymi sprawami, nic dziwnego, że w ciągu sześciu miesięcy w Muzeum było zaledwie ok. 9 tysiecy osób, co wynosi dziennie 52 osoby. W tej liczbie było tylko 8 wycieczek zbiorowych — w tym 4 szkolne (466 osób) i 4 pracujących (359 osób).

Że zainteresowanie, mimo niedostatecznie przeprowadzanej propagandy, jest wśród młodzieży żywe, dowodem jest fakt, że indywidualnie zwiedziło Muzeum w tym okresie 5.713 uczniów i studentów. Dorosłych — pracujących było ponad 2 tysiące.

Jak wykazuje statystyka, frekwencja odwiedzających indywidualnie, zwiększa się. Korzystają oni z wyjaśnień, zaś w przygotowaniu są specjalne tablice orientacyjne dla każdej sali. Muzeum wprowadziło także „Księgę uwag", do której zwiedzający wpisują interesujące ich zapytania i na które otrzymują indywidualne odpowiedzi.

Zainteresowanie mimo wszystko jest, *frekwencja — mimo* wszystko wzrasta. Szczególnie zaobserwować można to w niedziele i święta. Przychodzą robotnicy z rodzinami, przychodzi młodzież robotnicza i szkolna — wszyscy samorzutnie, bez „nakłaniania". Bilety wstępu tanie — dla pracujących— 5 zł, dla młodzieży 2 zł, dla innych — 20 zł.

Brak tylko zorganizowanych wycieczek z zakładów pracy, ze szkół, prowadzonych przez przygotowanych teoretycznie przewodników. (Es)

Odpowiadamy na listy

Tow. Pietrzyk Janina.

W Waszej sprawie zwróciliśmy się do tow. Majewskiego który przyrzekł załatwić ją pozytywnie. Proszę zgłosić się w poniedziałek, dnia 17. 1 br. do odpowiedniego Wydziału Kwaterunkowego.

Na łódzkich ekranach

Nowy film polskiej produkcji

„Ulica Graniczna" wchodzi na ekrany



W pierwszych dniach lutego w 15 największych miastach całego kraju odbędzie się premiera nowego filmu polskiej produkcji p. t. „**Ulica Graniczna**".

Film ten, przedstawiający losy mieszkańców jednej z kamienic warszawskich w latach okupacji oraz obrazujący bohaterską walkę powstańców żydowskich w ghetcie — zrealizował reż. Aleksander Ford. Film został nakręcony częściowo w atelier czeskim na Barrandowie koło Pragi. Ze strony czechosłowackiej współpracowali, oprócz aktorów i techników — operator J. Tuzar i dekorator S. Kopecky.

„Ulica Graniczna" została nagrodzona na ostatnim festiwalu filmowym w Wenecji złotym medalem Rządu Włoskiego. Jest to drugie z kolei, po sukcesie „Ostatniego Etapu" zwycięstwo polskiej kinematografii, odniesione na arenie międzynarodowej w dziedzinie filmu pełnometrażowego.

Wśród wykonawców poszczególnych ról ujrzymy m. in. Władysława Waltera, Mieczysławę Ćwiklińską, Jerzego Leszczyńskiego, Władysława Godika, Jerzego Pichelskiego, Tadeusza Fijewskigo, czeskiego aktora J. Muclingera oraz najmłodsze „gwiazdy", Maję Broniewską i Jurka Złotnickiego (w rolach Jadzi i Dawidka). W filmie gra również, i to dość odpowiedzialną rolę, pies-wilczur Wicher.

Muzykę skomponował R. Palester. Scenariusz napisali: A. Ford, L. Starski i J. Forge.

„Ulica Graniczna" została opracowana w dźwiękowej wersji francuskiej i w lutym wejdzie na ekrany trzech największych kinoteatrów Paryża.



Na zdjęciu M. Broniewska w roli Jadzi w scenie, rozgrywającej się w ghetcie warszawskim

Komitet partyjny i Rada Zakładowa PZPB Nr 3

czuwają nad sprawiedliwą realizacją reformy płac

Wywiad z sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPB tow. J. Tomą i przewodniczącym Rady Zakładowei tow. Fr. Lewandowskim

Reforma płac i podpisana przed kilkoma dniami nowa umowa zbiorowa odbiła się głośnym echem wśród szerokich rzesz włókniarzy. W fabrykach odbywają się zebrania, na których aktyw partyjny PZPR, członkowie rad zakładowych i przedstawiciele dyrekcji wyjaśniają robotnikom istotę nowego systemu płac i zdobycze klasy robotniczej, zawarte w nowej umowie zbiorowej.

O tym, jakie korzyści reforma płac daje załodze PZPB Nr 3, jaką działalność w okresie wprowadzenia w życie nowej umowy zbiorowej przejawiła organizacja partyjna PZPR i rada zakładowa tej wielkiej fabryki, informują nas tow. Toma, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR, i tow. Lewandowski, przewodniczący Rady Zakładowej.

— Zdawaliśmy sobie od pierwszej chwili sprawę — mówi tow. Toma, — że reforma płac i nowa umowa zbiorowa przyniosą duże korzyści ogółowi włókniarzy i załodze naszych zakładów. Postanowiliśmy jednak nie czekać aż korzyści te staną się jasne dla wszystkich dopiero w momencie dokonania pierwszej wypłaty według zreformowanego systemu płac. Uważaliśmy za słuszne, by załoga jak najszybciej była poinformowana o tym, co da jej reforma płac. By tego dokonać, uświadomiliśmy najpierw szeroki aktyw partyjny o treści umowy i o roli jaką winien on spełniać w związku z potrzebą zaznajomienia z nią bezpartyjnych towarzyszy. Na odprawie sekretarzy i na ogólnym zebraniu członków Partii omówiliśmy szczegółowo nowy układ zbiorowy, wyjaśniliśmy fakt znacznego uproszczenia systemu płac, wykazaliśmy w jaki sposób to uproszczenie może przyczynić się do wzrostu wydajności pracy i zarobków robotniczych.

Po tych zebraniach członkowie Partii — indywidualnie i zbiorowo — wyjaśniali swoim bezpartyjnym towarzyszom pracy — robotnikom z sali, na której pracują, sąsiadom z warsztatów — czym jest nowa umowa zbiorowa.

— Zwołaliśmy rozszerzone plenum Rady Zakładowej — oświadcza tow. Lewandowski — na którym omówiliśmy te same sprawy. Odbyliśmy zebranie majstrów, podmajstrzych i najbardziej wykwalifikowanych robotników. Na zebraniach tych podkreśliliśmy wielką rolę, jaką winna odgrywać Rada Zakładowa w okresie wprowadzenia reformy płac, rolę jaką w tym względzie winni odgrywać majstrowie, do których przecież robotnicy zwracają się bardzo często o wyjaśnienia.

— Jakie będą konkretne wyniki reformy w Waszych zakładach?

— Wyniki będą całkowicie zadawalające. Po to, by jeszcze przed dokonaniem wypłat mieć obraz zmiany zarobków, nasz wydział pracy i płacy przy udziale i kontroli towarzyszy z Komitetu Partyjnego, Rady Zakładowej i dyrekcji dokonali próbnego obliczenia przyszłych zarobków. Wyniki są następujące: z pośród 6612 robotników zatrudnionych w oddziałach produkcyjnych 6442 otrzyma podwyżkę realnych zarobków w wysokości od 6 do 13 proc. Jeszcze lepiej sprawa przedstawia się u robotników dotychczas najmniej zarabiających, zatrudnionych w oddziałach gospodarczych: robotnicy transportowi, podwórzowi, itd. Ich realny zarobek wzrósł w wielu wypadkach do 30 procent.

— Czy będą również tacy, których realny zarobek zostanie obniżony?

— Takich będzie na naszej fabryce minimalna ilość. Dzięki stałej czujności organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji nie było u nas i poprzednio zjawiska sztucznego windowania płac lub faworyzowania większej grupy robotników. — Świadczy o tym fakt, że z pośród 9048 robotników, zatrudnionych u nas, zaledwie 170 zostanie dotkniętych nieznaczną obniżką. Nieznaczną, bo wahającą się w granicach 300 — 400 zł. Ale i ich zarobki bynajmniej nie będą niższe od podwyższonych obecnie zarobków ich towarzyszy pracy. Chodzi tylko o to, że niesprawiedliwe dysproporcje które i do nas się zakradły, zostaną teraz dzięki nowej umowie wyrównane.

— Obecnie — mówią dalej tow. tow. Toma i Lewandowski — skupiamy całą uwagę na prawidłowym sporządzaniu pierwszej listy płac, według której robotnicy otrzymają wypłaty. **NIE DOPUŚCIĆ DO POMYŁEK. NIE DOPUŚCIĆ DO ŻADNEGO ZANIEDBANIA — OTO W CHWILI OBECNEJ NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE.** Każde bowiem niedopatrzenie, każda niewinna nawet omyłka może spowodować wypaczenie istotnego sensu reformy i krzywdzące robotników skutki. To też sporządzenie listy odbywa się pod stałą kontrolą towarzyszy z Komitetu Partyjnego i Rady Zakładowej.

Na zakończenie pytamy tow. tow. Tomę i Lewandowskiego, jak nowy system płac, ich zdaniem, odbije się na stosunku robotników do pracy. Zamiast odpowiedzieć kierują mnie do tkalni i przędzalni. Przy każdym krośnie i przy każdej maszynie przędzalniczej wisi kartonik, na którym wypisane jest ile robotnik otrzymuje za każdy metr i za każdy kilogram towaru, który danego dnia produkuje.

— O to właśnie chodziło — mówią obaj towarzysze i potwierdzają towarzysze z nad maszyn. — Wszystko jest jasne. Każdego dnia wiadomo, ile robotnik zarobił. Jeżeli kiedyś mówiliśmy o tym, że wykorzystanie każdej minuty może przyczynić się do poprawy bytu klasy robotniczej — to słuszne twierdzenie staje się dopiero teraz zrozumiałe dla wszystkich. Danego dnia robotnik zarobi więcej jeżeli nie straci nic ze swego dnia pracy — jeżeli wyrobi więcej metrów czy kilogramów.

— Nie ulega wątpliwości, że nowy system płac przyczyni się dzięki swojej prostocie do wzrostu zarobków robotniczych, do zwiększenia wydajności pracy, do wzrostu produkcji.

Wywiad przeprowadził
A. Perłowski.

Ważne dla poszukujących pracy

Nowe punkty rejestracyjne Urzędu Zatrudnienia

Celem ułatwienia rejestracji poszukującym pracy, Urząd Zatrudnienia oprócz istniejącego już biura zgłoszeń przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 wprowadził 2 nowe punkty rejestracyjne.

Każdy z punktów obejmuje swym zasięgiem wyznaczony teren. A więc: przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 rejestrować się będą mieszkańcy Starostwa Śródmiejskiego z terenu 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 Komisariatu Milicji Obywatelskiej; przy ul. Rudzkiej 7 mieszkańcy Starostwa Łódź — Południe z terenu Komisariatu 13, 14, 15; przy ul. Łagiewnickiej 37 mieszkańcy Starostwa Łódź — Północ z terenu Komisariatu 1, 9, 10, 11 i 12.

Urząd Zatrudnienia prowadzi obecnie na szeroką skalę akcję, umożliwiającą chętnym wyjazd na Ziemie Zachodnie — do Szczecina i wojew. szczecińskiego, w olsztyńskie i okolice Koszalina. Ci więc, którzy nie mogą znaleźć pracy w Łodzi, winni w dobrze zrozumianym własnym interesie zgłaszać się na wyjazd do zachodnich dzielnic kraju. Mieszkanie oraz utrzymanie mają tam zapewnione.

Mięsa i nabiału coraz więcej



Oto zdjęcie sklepu masarskiego PDT w Łodzi. Mięsa i słoniny już wczoraj było w Łodzi więcej niż dotychczas.



Na rynki łódzkie w dniu wczorajszym dowieźli rolnicy znaczne ilości masła, serów i jaj. Masła było wbród (640 zł. kg.) — jaja, które w ubiegłym tygodniu kosztowały 450 złotych za mendel — wczoraj spadły do 360 złotych.

FR. HAJKOWSKI
Dyrektor Oddz. Łodzk. Centrali Spółdzielni. Mlecz.-Jajczarskiej

Wyniki działalności i plan gospodarczy

Łódzkiego Oddziału Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska po zmianie struktury w lipcu roku ubiegłego została gruntownie przebudowana.

Nowoutworzona Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wyposażona w samorząd wewnętrzny stała się wykonawczynią państwowego planu gospodarczego oraz orężem robotników i chłopów w walce klasowej.

O skutkach zmiany spółdzielczości świadczą dobitnie **wyniki działalności 1948 r. oraz plan na rok bieżący.**

W Okręgu Łódzkim CSMJ dostawa mleka do spółdzielni wyniosła w r. ub. 72 miliony litrów.

Chłopi drobno i średniorolni, stanowiący główny trzon spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej coraz liczniej zapisują się na członków spółdzielni oraz odstawiają mleko do mleczarni wbrew przeszkodom i wrogiej propagandzie ze strony spekulantów i bogaczy. Plan gospodarczy na 1949 r. przewiduje dostawę do spółdzielni **100 milionów litrów mleka.**

Po obniżeniu norm przemiału zboża, co powiększyło ilość otrąb, wzrosła mleczność krów. Rozwijający się przemysł olejarski dostarczył też potrzebnych makuchów.

Duża część mleka świeżego najlepszej jakości, bo 22 milionów litrów, przeznaczona została na konsumcję bezpośrednią, głównie **dla dzieci w Łodzi i innych miastach.** Nowa społeczna akcja zaopatrzenia w mleko wszystkich dzieci i matek świata pracy w większych miastach, podjęta od 1 stycznia br. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwiększa wydatnie zapotrzebowanie mleka świeżego na cele konsumcyjne.

Produkcja masła w okręgu łódzkim podniosła się w roku ubiegłym i wynosiła 1.700 ton, gdy w 1947 r. wynosiła zaledwie 824 tony.

Produkcja ta odbywa się głównie w miesiącach letnich. CSMJ propaguje przesuwanie okresu mleczności u połowy krów na okres zimowy, aby w ciągu całego roku równomiernie pokrywać zapotrzebowanie miast na mleko, masło i inne produkty. Plan produkcyjny na rok bieżący przewiduje 2.400 ton masła, 100 ton sera, 600 ton śmietany konsumcyjnej, 226 ton twarogu i 700 ton kazeiny.

Ponadto dla potrzeb Łodzi dokonywane będą przerzuty nabiału z innych okręgów produkcyjnych.

Drugi ważny dział pracy CSMJ to jajczarstwo. Co rok zwiększa się skup jaj. Sezon największej podaży jaj trwa od marca do września.

W celu zachęcenia gospodyń do poprawienia nośności drobiu będzie wprowadzona zasada zakupu jaj na wagę, a nie na sztuki. Wprawdzie skup jaj i mleka nie zaspakaja jeszcze w chwili obecnej wzrastającego stale zapotrzebowania na te artykuły, ale dzięki wzmożonej pracy CSMJ pokonamy występujące tu i ówdzie trudności.

Dlatego, ażeby CSMJ spełniała należycie postawione przed nią zadania powinny działać w każdej gminie conajmniej 3 zlewnie lub śmietanczarnie, odstawiające nabiał i jaja do mleczarni okręgowej. Łódzki Oddział CSMJ zaopatruje te punkty pomocnicze w potrzebny sprzęt techniczny, jak konwie, wirówki, wagi do jaj i tp.

W całej działalności mleczarsko-jajczarskiej stosowane winno być i będzie współzawodnictwo pomiędzy rolnikami, mleczarniami i zbiornicami jaj, które już w roku ubiegłym dało wyniki dodatnie.

Będzie też w dalszym ciągu prowadzone szkolenie personelu, aby mógł sprostać tym wielkim zadaniom, jakie Polska Ludowa nakłada na spółdzielczość w trzecim roku Planu Trzyletniego.

Interpelacje naszych Czytelników

Kiedy załatwiona będzie sprawa mieszkaniowa przodownika pracy

Jestem majstrem tkackim i przodownikiem pracy w PZPB Nr. 3. Od dłuższego już czasu starałem się o poprawienie sobie warunków mieszkaniowych. Mieszkamy bowiem w cztery osoby w maleńkim pokoiku. Muszę zaznaczyć, że moja żona jest chora na płuca i ciągle zapada na oczy. Starsze dziecko jest też chore na gruźlicę.

Mój pokoik jest jednym z pięciu pokoi mieszkania przy ul. Legionów 5. Prócz mnie jeden pokój zajmują dwaj uczniowie jeden pokój krawiec; ob. Siwek Zdzisław, a trzy pokoje z kuchnią zajmował główny lokator, Bogdan Kowalski.

Ostatnio Kowalski wyprowadził się do Warszawy. Chciałem więc zamienić mój mały i ciasny pokoik na większy, opuszczony przez Kowalskiego. W tym celu udałem się z wnioskiem do Urzędu Kwaterunkowego. Odpowiedziano mi, że takich spraw Urząd teraz nie załatwia, bo lokale zwalniające się przydzielane są ludziom, którzy w ogóle nie mają dachu nad głową.

W międzyczasie pokój, który chciałem otrzymać, zajął krawiec Siwek. Dowiedziałem się, że jego wniosek w Urzędzie Kwaterunkowym został przyjęty. Odwołałem się więc do Komisji Lokalowej, która skierowała mnie znów do Urzędu Kwaterunkowego, każąc złożyć zaświadczenie o stanie zdrowia żony i dziecka oraz zaświadczenie przodownictwa pracy. Wszystkie wymagane formalności załatwiłem i spokojnie czekałem wyniku.

Minęło już sporo czasu, a sprawa śpi. Krawiec sobie mieszka wygodnie, choć dawniej też ciasno nie miał, a ja z moją rodziną gnieżdżę się w dusznej „ciupce".

Józef Bukowski
majster tkalni PZPB nr. 3

* * *

OD REDAKCJI

Mamy nadzieję, że przodownik pracy wśród majstrów, ob. Bukowski, nie będzie musiał długo czekać na decyzję władz kwaterunkowych. Chodzi tu przecież o rodzinę, w której są dzieci zagrożone gruźlicą!

Po zakończeniu

młodzieżowego wyścigu pracy

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy branży włókienniczej.

Tematem obrad Komitetu był rozdział dalszych nagród młodzieżowym przodownikom pracy oraz zorganizowanie Centralnej Uroczystości zakończenia V-go Etapu Wyścigu.

Uroczystość ta będzie jednocześnie zakończeniem wyodrębnionego Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Na uroczystości będą nagrodzeni czołowi przodownicy pracy z zakładów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego w ogólnej liczbie 50 osób.

Epilog sprawy Dowbora

Za łapówki - do obozu

W Delegaturze Komisji Specjalnej rozpatrywano ostatnio sprawę kilku urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, wspólników Dowbora, który skazany został w roku ubiegłym przez Sąd Doraźny na karę 15 lat więzienia.

W toku dochodzenia ustalono, że w związku ze sprzedażą względnie wydzierżawieniem mienia poniemieckiego przyjmowali łapówki: Natalia Orczykowska zam. Radwańska 16, Gacki Jan zam. Piotrkowska 166, Zienkiewicz Jan zam. Piotrkowska 123, Stefan Maciejewski zam. Nowotki 22, Jan Zagajewski zam. Gdańska 135 i Zygmunt Bobowski, zam. Gdańska 143.

Natalia Orczykowska, wykorzystując swe stanowisko sekretarki dyrektora OUL-u, przyjmowała od niektórych kupców łódzkich, którym zależało na przydziale sklepu łapówki nie tylko w postaci pieniędzy, ale i towaru, jak radia czy bielizny damskiej. Tym postępowaniem przyczyniła się do tego, że na terenie OUL w Łodzi panowała zatruta atmosfera, sprzyjająca korupcji.

Kontrolerzy OUL Maciejewski, Zagajewski i Bobowski przyjmowali łapówki od kierownika oddziału Przybycienia, (skazanego już wyrokiem Sądu Doraźnego) — za wydawanie opinii, przychylnej dla „klientów" Przybycienia. Zienkiewicz i Gacki również wzbogacali się przyjmowaniem łapówek.

Wyrokiem Komisji Specjalnej skierowano dobraną paczkę do obozu pracy przymusowej w Mielęcinie, gdzie spędzą od jednego do dwóch lat każdy. (rw. w.)

Uwaga, delegaci piekarscy!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 16-go stycznia 1949 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarń z terenu Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Głos Kobiet

Wszyscy rodzice winni pamiętać, że nauka jest kluczem całej przyszłości i dźwignią awansu społecznego ich dzieci

Dobra praca
Koła Ligi Kobiet

Jednym z aktywniejszych fabrycznych kół Ligi Kobiet w Łodzi jest koło działające na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr. 4. Posiada ono około tysiąca członkiń zorganizowanych w 24 komórkach oddziałowych. „Czwórka konfekcyjna" jest zakładem produkcyjnym par exelence kobiecym, gdyż zatrudnionych tu jest około 4.000 kobiet. Celem organizacji kobiecej, działającej na tym terenie jest wciągnięcie wszystkich robotnic pod sztandary Ligi Kobiet. Członkinie z „czwórki" przejawiają dużą prężność organizacyjną, prowadzą dla swych członkiń kursy kroju, modelowania i robót ręcznych. Kursy te przyczyniają się do podniesienia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych w zakładach robotnic, przygotowując niewykwalifikowane robotnice do specjalności zapewniających wyższe zarobki. Dużą wagę zwraca Zarząd Koła Fabrycznego na niesienie pomocy pracującej kobiecie. W ciągu kilku ostatnich miesięcy udzielono kilkadziesiąt zapomóg pieniężnych kobietom samotnym, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Dużo wysiłków włożono w zmontowanie żłobka dla dzieci zatrudnionych tu robotnic.

Nauka — to klucz do awansu społecznego
Przestrzegajmy obowiązku szkolnego naszych dzieci

W ostatnich dniach w prasie łódzkiej ukazała się znamienna notatka, stwierdzająca, że w przeciągu trzech miesięcy ub. roku odbyło się w Łodzi 525 rozpraw karnych przeciw rodzicom, którzy nie posyłali do szkoły swych dzieci w wieku szkolnym. Fakt ten świadczy dobitnie o tym, że mimo, iż obowiązek szkolny obejmuje wszystkie dzieci, a nauka jest przecież dobrodziejstwem i kluczem do awansu społecznego, znajdują się jeszcze ludzie, którzy świadomie dzieci swe trzymają poza szkołą i nie przywiązują żadnej wagi do ich kształcenia.

Zdawać by się mogło, że w obecnym naszym ustroju zjawisko świadomego lekceważenia nauki nie powinno istnieć. Niestety jednak podane wyżej fakty świadczą o czymś przeciwnym.

Lekceważący stosunek do zagadnień systematycznego nauczania występuje nie tylko w zaniedbywaniu obowiązku szkolnego, ale i w tolerancyjnym stosunku rodziców do spraw nauki starszej młodzieży. Zjawiskiem nagminnie występującym w starszych nawet już klasach łódzkich gimnazjów jest wysoki procent opuszczanych dni nauki przez młodzież, znajdującą łatwe usprawiedliwienie u rodziców którzy swym dzieciom opuszczającym naukę wystawiają świadectwa motywujące nieobecność.

Ostatnio Kuratorium Okr. łódzkiego ma wydać zarządzenie zmierzające do ukrócenia tego masowo już występującego zjawiska. Wobec faktu, że uczniowie, nie zgłaszający się do szkoły przychodzą nazajutrz ze świadectwami, postanowiono, że częste opuszczanie dni nauki szkolnej nawet umotywowane przez rodziców lub opiekunów wywoła konieczność poddania ucznia egzaminom z poszczególnych przedmiotów. Poza tym od uczniów opuszczających naukę przez kilka kolejnych dni, wymagane będą świadectwa lekarskie. Wydane dyspozycje niewątpliwie przyczynią się do zmiany lekceważącego stosunku, jaki wielu spośród rodziców i młodzieży ma do zajęć szkolnych. Perspektywa egzaminu badającego umiejętności ucznia z całości danego przedmiotu będzie niewątpliwie bodźcem zmniejszającym ilość opuszczonych dni nauki szkolnej. Istniejąca dotychczas powszechna praktyka, przychodzenia do szkoły ucznia wyposażonego w zaświadczenie domowników stwierdzające: „Nie był obecny w szkole za moją wiedzą „bo był chory", lub „bo stał w kolejce", stopniowo ulegnie likwidacji. Nowy stosunek, jaki szkoła przyjęła do opuszczonych dni nauki niewątpliwie przyczyni się do podniesienia frekwencji młodzieży szkolnej we wszystkich zakładach nauczania.

Wierzyć należy, że ostre zarządzenia Kuratorium zlikwidują nieodpowiednie postępowanie rodziców w tej sprawie. Szkoda, że tak oczywista sprawa, jak przestrzeganie obowiązku szkolnego nie dotarła do świadomości wielu środowisk domowych bez potrzeby wywierania na nie presji.

Zabawy dla dzieci
Uroczystośc choinkowa w PZPB Nr 4

We wszystkich zakładach pracy z okazji rozpoczęcia Nowego Roku urządzono dla dzieci pracowników obchody choinkowe. Nieomal że wszędzie czynny udział przy organizowaniu tych imprez brały członkinie fabrycznych kół Ligi Kobiet.

Zorganizowana ostatnio w PZPB Nr. 4 zabawa dziecięca miała wyjątkowo uroczysty charakter, gdyż połączona była z częścią oficjalną na którą złożyły się przemówienia przewodniczącego Rady Zakładowej oraz przewodniczącej Ligi Kobiet. Tow. Wasiakowa zwracając się do matek około 200 zgromadzonych w świetlicy dzieci podkreśliła kontrast jaki istnieje między obecną chwilą a czasami przedwojennymi kiedy to zarówno kobiety pracujące jak i ich dzieci żyły w niezwykle ciężkich warunkach; w tamtych czasach dla matek nie było pracy, a dzieciom brakowało chleba. Odbywająca się uroczystość jest widomym znakiem całkowitej zmiany układu stosunków społecznych w naszym kraju gdyż obecnie matka pracująca i jej dziecko otoczone są najtroskliwszą opieką ze strony państwa.

Występy zespołu artystycznego świetlicy PZPB Nr 4 oraz produkcje dzieci, wypełniły program rozrywkowy, po czym nastąpiło rozdanie między najmłodszych gości paczek przygotowanych przez członkinie Ligi Kobiet. Obdarowano 200 dzieci. W niezmiernie serdecznym nastroju na wspólnej zabawie spędziły czas robotnice PZPB Nr. 4 i ich dziatwa.

Niedoceniony tłuszcz
Margaryna jest zdrowa i tania

Do stosowania **margaryny** przy sporządzaniu posiłków gospodynie nasze odnoszą się z pewną dozą powątpiewania uważając całkiem bezpodstawnie tłuszcz ten za gatunkowo pośledniejszy od oleju, masła, smalcu itp. Tymczasem margaryna z powodzeniem przy sporządzaniu potraw zastąpić może **wszelkie inne tłuszcze**, a ceną bije je całkowicie, — gdyż 1 kg. tego produktu kosztuje 375 zł.

Owa ujemna opinia, jaką posiada margaryna wśród gospodyń, oparta jest na fałszywym wyobrażeniu, że ten tłuszcz roślinny sporządzany jest na różnych odpadkach tłuszczowych. Tak nie jest. Do produkcji margaryny używa się olejów roślinnych wysoko gatunkowych, przy czym głównym produktem jest tłuszcz kokosowy. Tłuszcz ten jest, jak wiemy, twardy, nie można go rozsmarowywać i posiada bardzo niski punkt topliwości, toteż aby zmienić jego konsystencję miesza się go w odpowiednich aparatach z olejem roślinnym rafinowanym oraz wodą, która stanowi w margarynie 15 procent.

Fabrykacja margaryny odbywa się w specjalnie do tego celu zbudowanej aparaturze. Cały proces produkcji margaryny jest zmechanizowany i ręka człowieka nie dotyka tego produktu. Nawet jego krojenie i pakowanie dokonywane jest przez maszynę.

Bardzo ważny dla **jakości** margaryny jest właściwy sposób jej przechowywania. Powinna ona być trzymana **w miejscu suchym, chłodnym i ciemnym**, gdyż światło przyczynia się do szybkiego jełczenia tego tłuszczu roślinnego. Obecnie rynek łódzki jest bogato w margarynę zaopatrzony. Wobec niedoboru innych tłuszczów i ich stosunkowo wysokiej ceny margaryna powinna znaleźć szerokie zastosowanie w gospodarstwach domowych.

Kobiety wiejskie w szeregach spółdzielczości

Jest faktem bezsprzecznym że w miastach zainteresowanie kobiet spółdzielczością jest znaczne. W Łodzi kobiety stanowią 60 procent członków spółdzielni, wzrasta też ich udział we władzach placówek spółdzielczych, są aktywne w Komitetach sklepowych. Inaczej przedstawia się sprawa **na odcinku wiejskim**. Dopiero ostatnio kobiety wiejskie zaczęły zwracać uwagę na zagadnienie **sprawnego działania spółdzielczości wiejskiej**, notujemy już wprawdzie nie masowo, a sporadycznie występujące zjawisko, powiększającego się na wsi zainteresowania kobiet spółdzielczością. Istnieją już spółdzielnie, w zarządach których znalazły się **kobiety**.

Niestety, dotychczas poza najbardziej uświadomionymi mieszkankami wsi ogół nie docenia jeszcze należycie konieczności uczestniczenia w pracach spółdzielni, kontrolowania jej działania itp. Większość członków spółdzielni i to większość przytłaczającą stanowią jeszcze na wsi mężczyźni. Kobiety gospodynie wychodzą często z założenia, że wystarczy ażeby członkiem spółdzielni był ktoś z mężczyzn, znajdujących się w rodzinie, same zaś trzymają się na uboczu. Zapominają o tym, że jedynie członkowie spółdzielni mogą wpływać na właściwe jej prowadzenie, podając krytyce na walnych zebraniach jej całoroczną działalność. Oni też jedynie mają prawo wyboru władz i prawo wybieralności. Zapis na członka spółdzielni nie pociąga za sobą większych kosztów. Udział wynosi 300 zł, a wpisowe w żadnym wypadku nie może przekraczać połowy tej sumy. Przy tym cała należność może być wpłacana ratami.

Dotychczas często spotykamy się wśród kobiet wiejskich z narzekaniami na złe lub niewłaściwe działanie spółdzielni. Widzą one, że terenowa spółdzielnia nie zaopatruje je należycie w potrzebne artykuły, faworyzuje wpływowych i zamożniejszych gospodarzy i tp. Te niedociągnięcia mogą być jedynie wówczas skutecznie zlikwidowane jeśli kobiety wiejskie masowo znajdą się w szeregach członków spółdzielni.

One bowiem **najlepiej się orientują w tym**, jakie produkty i artykuły znaleźć się powinny na półkach sklepu spółdzielczego. Poza tym, jako stałe klientki zaopatrujące swe gospodarstwa domowe w szereg artykułów przemysłowych, najlepiej zdać sobie mogą sprawę z tego, czy personel sklepowy wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków, czy w stosunku do niektórych odbiorców nie stosuje protekcyjnej polityki itd. Jedynie poprzez **uaktywnienie biernej masy kobiet wiejskich**, w pracach spółdzielni będą mogły być usunięte całkowicie tak często dotychczas występujące niedomaganie w pracy wiejskich placówek spółdzielczych. Kobiety wiejskie winny przełamać dotychczasową bierność i na równi z mężczyznami czuwać nad tym, by spółdzielnie gminne działały w imię interesów mało i średniorolnych chłopów.

Nasze porady gospodarskie

2 kg. kartofli, 10 dkg słoniny wędzonej, 10 dkg cebuli, sól, pieprz, 1/4 l. wody, 5 dkg smalcu.

Słoninę pokrajać w paski, cebulę posiekać, obrane ziemniaki pokrajać w talarki, ułożyć na dnie rondla. Na nie rozłożyć warstwę cebuli i słoniny, na to warstwę ziemniaków, resztę słoniny i cebuli. Na wierzch powinna iść znów warstwa kartofli. Przed wstawieniem do pieca należy przygotowaną potrawę podlać niewielką ilością wody i ewentualnie tłuszczu, wstawić do pieca i upiec.

To samo danie można urozmaicić, dokładając drobno posiekane grzyby, lub przekładając ją dodatkowo warstwami pokrajanego w talarki jaja. Można też dodać do niej zamiast wody, śmietanę, wymieszaną z paru łyżkami pomady pomidorowej.

Czytajcie Głos Robotniczy

Jak się UBRAĆ





Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom modele okryć zimowych i ciepłych ubiorów domowych.

Płaszcze noszone tej zimy odznaczają się linią wciętą. Są nieco dłuższe od noszonych w ubiegłym sezonie, odległość ich od ziemi sięga 30 - 35 cm. Ażeby nadać im wygląd zimowy przybieramy kołnierze i mankiety futrem. Często te ostatnie są tak dużych rozmiarów, że przy złączeniu rąk zastępują mufkę. Poza płaszczami ozdabianymi futrem, nosimy chętnie w naszym klimacie i palta wełniane o kroju sportowym, podbite watoliną. Ciepło zapewnia nam wtedy nie kołnierz



futrzany, a gruby wełniany szalik. Nowością tegorocznej mody zimowej jest peleryna, podbita ciepłym wełnianym materiałem, noszona na ciepły sportowy kostium. Tego rodzaju ubiór jest bardzo praktyczny i stosunkowo nie kosztowny.

Stroje domowe sporządzone być powinny z bardzo ciepłych tkanin, gdyż nasze mieszkania w porze zimowej na ogół nie odznaczają się nadmierną ciepłotą. Na załączonym rysunku przedstawiamy model porannika sporządzonego



go z koca. Dla kobiet, które lubią pewną ekscentryczność w ubiorze noszonym w domu, odpowiednim strojem będzie demonstrowany na sąsiednim rysunku ubiór. Składa się on z ciepłej, długiej spódnicy, wełnianego pulowerka i luźnego żakiecika. To zestawienie stroju może być wykonane z różnych tkanin. Czarna spódnica uzupełniona może być białym sweterkiem — do tego żakiecik malinowy.

Z życia Partii

Uwaga! Humaniści—członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Dziś dn. 15 stycznia 1949 r. o godz. 20 w lokalu Kursu Przygotowawczego, ul. Piotrkowska 249 (w podwórzu, prawa oficyna — parter) odbędzie się zebranie wyborcze. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga! Studenci prawa—członkowie PZPR.

Dziś dnia 15 bm. o godz. 19.15 w sali dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się wspólne zebranie byłych członków PPR i PPS Wydziału Prawa U. Ł. Na porządku dziennym wybory władz koła Wydziału Prawa PZPR, jak również wybory delegatów na konferencję akademicką. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Studenci SGH — członkowie PZPR!

Dziś, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali SGH zebranie Koła. Obecność wszystkich członków — obowiązkowa!

Uwaga! Studenci Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego — członkowie PZPR!

W poniedziałek, dn. 17.1 o godz. 19-tej w lokalu stołówki Komitetu Łódzkiego odbędzie się zebranie wyborcze Koła PZPR, studentów Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego. Obecność b. członków PPR i PPS obowiązkowa.

Uwaga! Dzielnica Widzew!

Członkowie kół terenowych byłej dzielnicy PPS i PPR — Widzew, proszeni są o zgłoszenie się do dnia 18.1 1949 roku w Wydziale Personalnym Dzielnicy PZPR Widzew, celem dokonania formalności rejestracyjnych.

* * *

Dziś dnia 15-go bm. odbędą się zebrania kół PZPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Górna:

Godz. 13 — L. W. Nr. 1, godz. 13,30 — PZPB Nr. 7— prac. umysłowi.

Dzielnica Górna-Lewa:

Godz. 11,30 — PZPW Nr. 37 — oddz. IV; godz. 12 — Centrala Tekstylna—Export koło I; godz. 17 — Państw. Przeds. Bud.—1; godz. 17,30 — Koło Zarzew; godz. 13 — Liny i Powrozy.

Dzielnica Widzew:

Godz. 16,30 — koło terenowe przy Dzielnicy.

Dzielnica Ruda Pabianicka:

Godz. 13 — Pierwsza — oddział wełny; godz. 14 — Wydział Plantacji; godz. 14,30 — Wydział Drogowy; godz. 15,30 — MZK — ogólne zebranie kół.

Co nowego w ZMP

Dzielnica Widzew — o godzinie 10 zebranie koła przy Fabryce Maszyn Wyk. Prelegent — kol. Sieradzki. Zebranie odbywa się w lokalu stołówki.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROBOTNICZA Spółdzielnia Wytwórcza „Wyzwolenie" w Piotrkowie Tryb. — zatrudni od zaraz buchaltera bilansistę ze znajomością przebitki, przemysłówki, arkusza rozliczeniowego i ramowego planu kont. 22

FIRMA „Wolframa" Łódź, Wschodnia 27 zakupi większe ilości przepalonych żarówek ewent. wymieni na regenerowane. 7887k

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Rzetelski Bogumił, Ogrodowa 24. 125g

ZGUBIONO odcinki wymeldowania, zaświadczenie PUR, Kuligowski Witold. 126g

ZGUBIONO legitym. PPR zaświadczenie z pracy i legitymację tramwajową. Radomska Stefania. 127g

ZGUBIONO świadectwo maturalne STZN, legitymację akademicką i Bratniaka WSGW, 2 tramwajowe, Zw. Zawodowego, zaświadczenie rejestracji RKU, odcinki zameldowania, Krauze Edward. 128g

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania w Głuszycy, Włodzimierz Wlekliński, Andrzeja Struga 36. 129g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Karpiński Ignacy, Krasickiego 7. 124g

Troska o zdrowotność mieszkańców miasta

Rozbudowa sieci kanalizacji i wodociągów w Łodzi

Jeszcze nie tak dawno, fabryki łódzkie wylewały nieczystości do ulicznych ścieków. Ulica z kolei, źle zabrukowana, nie posiadająca należytego odpływu, nasiąkała nieczystościami, zatruwającymi dokoła powietrze. Prowizoryczne kanały nakryte były drewnianymi mostkami (ul. Zachodnia, Wschodnia, i inne), które pod wpływem wilgoci gniły. W każdym prawie domu ubikacje podwórzowe były niezabezpieczone, a wozy asenizacyjne — drewniane i nieszczelne, nocami kursowały po mieście, zmierzając do pobliskich wiosek.

Jesteśmy naocznymi świadkami ogromnych zmian na tym odcinku życia naszego miasta. Wiele przyczyniło się do tego wybudowanie w ciągu ostatnich lat sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Jest to podstawowym czynnikiem podniesienia higieny i ogólnego stanu zdrowotności Łodzi.

W okresie przedwojennym, sieć kanalizacyjną i wodociągową zakładano przede wszystkim w dzielnicach śródmieścia, natomiast peryferie, jako zamieszkałe wyłącznie prawie przez ludność robotniczą, były pomijane. Ostatnie czasy przyniosły w tej dziedzinie radykalne zmiany. Przy planowaniu rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, pod uwagę brane są zasadniczo dzielnice, zamieszkałe przez ludzi pracy.

W ostatnich miesiącach ułożono rurociągi wodociągowe na ulicach: Wólczańskiej, Skorupki, Żwirki, Piotrkowskiej, Nowomiejskiej, Zgierskiej, Placu Kościelnym, Łagiewnickiej, Bałuckim Rynku, Zawiszy, Narutowicza, Kilińskiego, Armii Czerwonej, Północnej, i Zachodniej, ogółem przeszło 7 km. sieci. Jeszcze nie całe miasto posiada dobrą wodę, ale jesteśmy już na drodze do załatwienia tej sprawy w czasie Wielkiej Łodzi. (Es)

48 nowych urzędów pocztowych

Łódź jest jednym z najbardziej upośledzonych miast, jeśli chodzi o ilość placówek pocztowych. Sprawa ta przedstawia się gorzej niż np. w zniszczonej Warszawie czy Wrocławiu. To samo tyczy okręgu łódzkiego. Łódzka Dyrekcja Poczt i Telegrafów nie ustaje w staraniach, aby poprawić istniejący stan.

Dotychczas w Łodzi było dwadzieścia czynnych placówek pocztowych. W bieżącym roku poczta uruchomi 15 nowych placówek pocztowych, biorąc szczególnie pod uwagę peryferie miasta (Stoki, Osiedle Montwiłła Mireckiego i inne) dotychczas pod tym względem najbardziej upośledzone.

Starania poczty idą w tym samym kierunku również na terenie okręgu, gdzie było dotychczas 322 czynnych urzędów pocztowych. W tym roku przewiduje się otwarcie 33 dalszych urzędów.

Realizacja zamierzeń tych jest uzależniona w dużej mierze od władz kwaterunkowych które dotychczas dość niechętnie się do nich odnosiły. Mamy nadzieję, że stosunek ten zmieni się i zamiary poczty zostaną w tym roku całkowicie zrealizowane.

Nowy dział pracy »Społem«

W środę, dn. 12 bm. odbyło się zebranie pracowników oddziału włókienniczego „Społem" z okazji zakończenia czteroletniej działalności na polu dystrybucji materiałów reglamentowanych i przejście na inny odcinek pracy, na handel hurtowy artykułami konfekcyjnymi.

Na zebraniu omówiono wyniki dotychczasowej działalności oddziału oraz zadania, jakie czekać będą pracowników na nowej placówce.

Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję o przejściu na ośmiogodzinny dzień pracy.

DZIEŃ ŁODZI

ZEBRANIE KOŁA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

W niedzielę dnia 16 stycznia br. o godz. 10-tej rano, w lokalu PZPR przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się zebranie Koła TPPR przy Dzielnicy Śródmieście — Prawa. Na powyższe zebranie Zarząd Koła zaprasza członków i sympatyków.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Zarząd I Koła Terenowego Tow. Przyj. Żołnierza, uprzejmie zawiadamia członków TPŻ że w dniu 16. I 1949 r. o godz. 10-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 97, odbędzie się doroczne zebranie członków Koła.

»Rewolucyjne pieśni robotnicze«

Z zadowoleniem powitają miłośnicy muzyki i śpiewu wydawnictwo: „Robotnicze pieśni rewolucyjne" na chór męski z towarzyszeniem fortepianu. Zeszyt zawiera osiem pieśni — „Międzynarodówkę", „Czerwony Sztandar", „Na barykady", „Warszawiankę" i inne — w fachowym i niezbyt trudnym opracowaniu muzycznym M. Sujkowskiego, M. Piotrowskiego i J. Kucharskiego.

Brak takiego zbiorku od dawna już dawał się odczuć, to też omówione tu wydawnictwo zapełni wreszcie przykrą lukę.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19.15 premiera komedio-farsy F. Pietrowa.
»WYSPA POKOJU«
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

REJESTRACJA NIESPORNYCH WOJENNYCH PRETENSJI OBYWATELI POLSKICH

Przypominamy, że w dniu 20 stycznia rb. upływa termin zgłaszania pretensji prywatno-prawnych w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz do władz b. Rzeszy Niemieckiej (łącznie z Austrią).

Z uwagi na doniosłe znaczenie tej akcji, każdy obywatel, który ma podstawy do zgłaszania pretensji, powinien dopełnić obowiązku rejestracji.

Rejestrację przeprowadza na terenie miasta Łodzi Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi (Al. Kościuszki 1, 3 piętro, pokój 308).

Rejestracja jest bezpłatna.

ODCZYT PROF. CZARTKOWSKIEGO

W auli Uniwersytetu, Narutowicza 68 16 bm. o g. 12 odbędzie się odczyt prof. A. Czartkowskiego pt. „Protoplazma jako podłoże życia". Wstęp wolny.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi— Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z własnego materiału: 150 sztuk drabin podwójnych nr 2, 75 sztuk drabin podwójnych nr 3.

Bliższe informacje oraz formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój nr 347, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie drabin" należy składać do dnia 26 stycznia 1949 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 13 stycznia 1949 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

KSIĘGOWOŚĆ

organizacja biura i przedsiębiorstwa handlowego — prawoznawstwo — ekonomia — korespondencja handlowa — stenografia itp. Kurs handlu krajowego i zagranicznego dla czynnych pracowników i kandydatów do zawodu handlowca.—Wykłady wysyłamy do domu.

Zgłoszenia kierować: **Państwowe Technicum Korespondencyjne dla Handlowców, Warszawa, ul. Sienna 16. (Załączyć znaczek na odpowiedź).**

123k

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

Limanowskiego 1 — Kasperkiewicz; Piotrkowska 193 — Lipiec; Łagiewnicka 120 — Pastorowa; Piotrkowska 307 — Pawłowski; Narutowicza 42 — Rychter; Gdańska 90 — Rembieliński; Rokicińska 8 — Szymański; Srebrna 67 — Szlindenbuch; Piotrkowska 25 — Steckel.

Teodor Dreiser 6

Tragedia Amerykańska

I naraz przed oczyma stawał ponury obraz jakiegoś jeziora i dwojga utopionych osób.

Budził się z zamyślenia zauważywszy, że gra bardzo źle.

— Bój się Boga, Clydzie, o czymże ty myślisz? — wołała na niego Sondra albo Bertina.

A z głębi jego serca wychodziła bezgłośna odpowiedź:

— O Robercie...

Wieczorem u Brookshawów zebrało się niewielkie towarzystwo, złożone ze znajomych Sondry i Bertiny. Ponieważ byli tam i starzy Finchleyowie, Sondra udała, że Clyda widzi dziś po raz pierwszy, że nawet nie wiedziała o jego obecności w Twelfth Lake.

— Pan tutaj? Cóż się stało? U Cranstonów? O, to nieładnie, że pan nie odwiedził tak bliskich sąsiadów. Mieszkamy obok. A może jutro rano pojedziemy konno? Codziennie z Bertiną jeździmy. Po obiedzie, o ile nic nie stanie na przeszkodzie, odbędzie się piknik, zabawa na łodziach i motorówkach. Nic nie szkodzi, że pan dobrze nie jeździ... Powiem Bertinie żeby panu dała Jerry'ego, spokojny jak baranek. O, dwa pierwsze tańce obiecałam już innym, ale proszę być cierpliwym, dla pana został trzeci. (Taki zaciszny kącik jest na balkonie...).

Wskazała ręką i spojrzała mu wymownie w oczy. A w chwilę później w zacisznym kąciku ujęła twarz jego w obie ręce i ucałowała gorąco. Później, przed ukończeniem tańców wymknęli się oboje na brzeg jeziora i tam przy świetle księżyca uścisnęli się namiętnie.

— Siondla taka lada, zie Cliduś psijechał... tiak mi go bliakowalo...

Głaskała jego włosy, a on ją całował nie zapominając jednak o strasznym cieniu, który stał między nimi, i tulił ją do siebie gorączkowo, rozpaczliwie.

— Moje ukochane maleństwo! moja cudna, urocza Sondro! żebyś ty wiedzieć mogła, jak ja cię strasznie kocham! gdybyś ty wiedzieć mogła! O, jakżebym chciał powiedzieć ci wszystko... gdybym mógł...

Nie powiedział jednak ani teraz, ani nigdy. Nie ośmieliłby się mówić o tej czarnej zaporze, jaka ich dzieliła. Znając jej życie, jej zapatrywania na miłość i małżeństwo, zasady, wpajane przez rodziców, wiedział, że nie zrozumiałaby go, nie zgodziłaby się na żadne poświęcenie dla jego miłości, jakkolwiek kochała go może bardzo. Odeszłaby od niego natychmiast, ze zgrozą w oczach!

Spojrzała mu w oczy, błyszczące dziwnym blaskiem w świetle księżyca, spojrzała na twarz bladą, skupioną, gdy trzymał ją w mocnym uścisku, i zawołała:

— Więc tak bardzo kochasz Sondrę? Ukochany, najdroższy mój chłopcze! Sondra też cię kocha bardzo...

Ujęła twarz w obie dłonie i całowała szybko, gorączkowo, długo.

— Sondra nigdy cię nie opuści... Musisz tylko poczekać jeszcze troszeczkę... Mniejsza o to co się dziać będzie... może nie przyjdzie to z łatwością, ale Sondra postawi na swoim...

Nagle jednak, jak to nieraz czyniła, odsunęła go od siebie i szepnęła:

— Idź już sobie! Teraz, zaraz! Nie! nie wolno już całować... Nie! nie! Sondra nie pozwala... mogą spostrzec, że nas nie ma...

I popychając go przed sobą pobiegła szybko ku domowi, spotkawszy po drodze ciekawe oczy Palmer Thurstona.

Nazajutrz rano, stosownie do programu, Bertina i Sondra jeszcze przed siódmą, ubrane w czerwone kurtki, białe briczesy i czarne buty, z gołymi głowami, śpiesznie pogalopowały konno do miejsca, gdzie miały się spotkać z Clydem. Nie widząc jeszcze panienek, ukryty między drzewami słyszał ich nawołujące go wesołe głosy.

Bertina była teraz dla niego niezwykle uprzejma, widząc bowiem wielkie zajęcie się nim Sondry przeczuwała, że o ile nie zajdą jakieś przeszkody ze strony rodziny, skończyć się to może małżeństwem. Uśmiechała się więc uprzejmie do Clyda, zapraszała go, by przyjechał na dłużej i obiecywała otaczać taką opieką młodą parę, że z pewnością nie będą się na nią skarżyć.

Clyde drżał ze wzruszenia, a po głowie przesuwały mu się z niesłychaną szybkością przeróżne obrazy, myśli, pokusy, inspirowane ową wiadomością, o której czytał wtedy w gazecie, które jednak chciał zwalczyć i zabić w sobie.

Gdy dojechali do celu, Sondra zwróciła konia na ścieżkę wiodącą do strumienia o kamiennym łożysku i brzegach omszałych, który się przewijał licznymi skrętami w cieniu wysokich drzew.

— Clydzie! — zawołała. — Chodź tu prędzej! Jerry zna drogę, nie pośliźnie się... Chodź i napij się tej wody. Powiadają, że kto się jej napije, musi tu wrócić niedługo.

A zsiadłszy z konia zwróciła się do niego z poważniejszą miną:

— Wiesz, chciałam ci coś powiedzieć. Szkoda, żeś nie widział twarzy mamy, gdy się dowiedziała, że tu jesteś. Oczywiście nie była pewna, czy ja w tym maczałam palce, więc przyszła do przekonania, że i Bertina obdarza cię swym uczuciem. Pozwoliłam jej się łudzić. Trochę mnie jednak podejrzewała i nie bardzo się jej to podobało. Nie mogła wszakże nic więcej powiedzieć nad to, co już od niej słyszałam. Mówiłam już o tym z Bertiną i obiecała mi pomagać, tylko musimy być teraz jeszcze ostrożniejsi, bo mama zanadto mnie podejrzewa i gotowa przyśpieszyć nasz wyjazd do Europy. Wtedy nie wiem nawet, kiedy moglibyśmy się zobaczyć. Znasz mamę i wiesz, że nie chce, abym zajęła się kimś z własnej woli, chce mi podsunąć kogoś, kto się jej podoba. To samo robi ze Stuartem...

(D. c. n.)

WYDAWCA: R. S. W. „Prasa". Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATR

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban''. Zespół tworzą: Fijewska, Macherska, Mancewicz, Taborska, Biernacki, Grabowski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wasilewski, i słuchacze PWST. Dekoracje i kostiumy kompozycji Zenobiusza Strzeleckiego, reżyserią Danuty Pietraszkiewicz.

PREMIERA w „MELODRAMIE'' ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 w Teatrze „Melodram'' premiera sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera, pt. „Synowie''. Autor ukazuje metody brutalnego bogacenia się fabrykantów podczas ostatniej wojny i wynikające stąd ostre konflikty moralno - społeczne między starym a młodym pokoleniem.

Przekład sztuki i reżyseria Ryszarda Ordyńskiego, dekoracje wg projektu Józefa Rachwalskiego. Zespół tworzą Kunina, Gosławska, Kozierska, Laskowska, Pietraszkiewicz, Szymański, Śródka, Warmiński i Wilamowski.

„KLUB KAWALERÓW'' w Teatrze Powszechnym

Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów'' napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Precz z kawalerstwem''.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedio-farsy W. Pietrowa „Wyspa Pokoju'', w reżyserii Stanisława Daczyńskiego w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA''

Ostatnie dni! o godz. 19.15 „Piękna Helena''. Opera komiczna w 3-ch aktach J. Offenbacha.

TEATR ŻYDOWSKI ul. Jaracza 2.

Ciesząca się dużym powodzeniem sztuka A. N. Ostrowskiego „Bez winy winni" w inscenizacji i z udziałem Idy Kamińskiej grana jest w sobotę i w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Kukiełek ETPD Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-ej „Pinokio''. W niedzielę i święta o godz. 12-ej „Czarodziejski kalosz''.

KINA

ADRIA — „Zakazane Piosenki'' godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14, film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Zenobia'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3. godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin''. godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Zagubione Dni" godz. 18, 20 w, niedz. 14, 16.

POLONIA— „Słońce wschodzi'' godz. 17, 19, 21, w niedz. 15,

PRZEDWIOŚNIE — „Gilda'' godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni''. godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30. film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Krakatit'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Rosanna 7 księżyców''. godz. 16, 18, 20.30 w niedz. 14 Film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Szalony lotnik'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Czarodziejskie ziarno'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TĘCZA — „Sen o miłości'' godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

TATRY — „Pieśń Tajgi'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame'' godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00,

WISŁA — „Guramiszwili'' godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13,30.

ZACHĘTA — „Guramiszwili'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży

D-034589

SPORT SPORT SPORT

Nasi łyżwiarze piszą z Karpacza

Głażewska i Przyborowski ustanawiają nowe rekordy okręgowe na Małym Stawie przy „Samotni"

W Karpaczu, jakżeśmy już donosili, bawią na obozie treningowym łódzcy łyżwiarze Głażewska, kpt. Dzipanow i Przyborowski wszyscy ze Zrywu.

Wczoraj otrzymaliśmy od nich list, który zamieszczamy naszym Czytelnikom.

Karpacz 10 I 1949 r.

Droga Redakcjo!

W niedzielę 9 bm. w Karpaczu odbyły się eliminacje do Mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Udział brało 25 zawodników i 6 zawodniczek wśród nich łodzianie: Głażewska, Przyborowski i kpt. Dzipanow.

Eliminacje przeprowadzono na następujących dystansach:

Mężczyźni: 500 m. i 5000 m.

Kobiety: 500 m. i 3000 m.

KALBARCZYK NIEPOKONANY

We wszystkich biegach męskich zwyciężył inż. Kalbarczyk osiągając na 500 m. 0,48,9 oraz na 5000 m. 9 min 29 sek. Przyborowski oraz kpt. Dzipanow zakwalifikowali się obaj do finałów osiągając dobre czasy.

Przyborowski na 500 m. osiągnął czas: 55,3 sek. (Rek. Okręgu) i na 5000 m. — 11 min. 13 sek. (Rek. Okręgu).

Kpt. Dzipanow na 500 m. miał czas: 56,1 sek.

GŁAŻEWSKA ZWYCIĘŻYŁA KALBARCZYKOWĄ

Miłą niespodziankę sprawiła Głażewska w biegu na 500 m. wygrywając z Kalbarczykową w czasie 0, 59 sek. oraz wygrywając drugie miejsce w 3000 m. w czasie 7 m. 09 sek. (Rek. Okręgu).

ŁODZIANIE LICZĄ NA WICEMISTRZOSTWO POLSKI

Wszyscy przygotowujemy się pilnie do mistrzostw które odbędą się 15 i 16 stycznia w Karpaczu. Mamy szanse na zdobycie drużynowego wice mistrzostwa Polski.

W zawodach wezmą udział nast. kluby: WKS „Legia" (W-wa), ZKS „Lechia" (Gdańsk) IKS (Wrocław), KS „Znicz" (Pruszków) ZZK (W-wa), ZMP „Zryw" (Łódź).

NIE ZAPRZESTAJEMY TRENINGÓW...

Treningi przeprowadzamy w dalszym ciągu wysoko w górach korzystając z doskonałego lodowiska na Małym Stawie przy „Samotni".

Kończąc przesyłamy sportowe pozdrowienia wszystkim sportowcom łódzkim.

kpt. Dzipanow i Przyborowski



Drużyna koszykarek Zrywu obok HKS-u jest najpoważniejszym kandydatem w toczących się obecnie rozgrywkach.

Ciężkoatleci łódzcy

jadą propagować zapaśnictwo w Łowiczu

W Łowiczu w niedzielę odbędą się zawody propagandowe zapaśnicze, rozegrane przez zespoły „Gwardii'' i ŁKS-u. Zawody te poprzedzone zostaną odczytem dyr. Szudzińskiego na temat zapaśnictwa. Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny pod przewodnictwem prezesa Krachulca dokłada wszelkich starań, aby zawody te wypadły okazale i zjednały dużo miłośników zapaśnictwa. Najsilniejsze składy obu zespołów są zapewnione.

W godzinach rannych odbędą się walki dla młodzieży szkolnej, natomiast po południu odbędzie się mecz dla starszych.

Wyjazd zawodników ŁKS-u i „Gwardii'' oraz kierownictwa nastąpi w niedzielę o godz. 6.30 z przed lokalu „Gwardii'' przy ul. Stalina 17.

Sport w ZSRR

58 czołowych trenerów

otrzymało nagrody Państwowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu

MOSKWA, (obsł. wł.) Państwowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przyznał nagrody 58-miu czołowym trenerom ZSRR, którzy zajmowali się przygotowywaniem utalentowanych sportowców, jak również wychowaniem nowych mistrzów Związku Radzieckiego.

W ubiegłym sezonie sportowcy radzieccy ustanowili 197 rekordów krajowych, z których 13 przewyższa oficjalne rekordy światowe. Wśród mistrzów ZSRR znajduje się m. in. Iliasow, który kilkakrotnie poprawiał rekord ZSRR w skoku wzwyż. Najlepszy swój wynik uzyskał Iliasow podczas zawodów w Polsce.

Nagrodę otrzymał również trener estoński Fred Kudu, który przygotował mistrza i rekordzistę w 10-cioboju, w dysku i kuli — Hejno Lippa. Wynik Lippa w 10-cioboju — 7,780 ptk. jest trzecim w historii sportu światowego.

* * *

W Baku odbyły się wielkie zawody gimnastyczne „Trudowych Rezerw'', które zgromadziły na starcie 180 zawodników i zawodniczek. Program zawodów obejmował ćwiczenia na przyrządach oraz ćwiczenia wolne. Zawodnicy zademonstrowali doskonałą technikę i wyszkolenie. W szczególności wyróżnił się zawodnik moskiewski Griszin, uzyskując 55,3 pkt. oraz zawodniczka Stołpowskaja — — 55,8 punktów. Dobrą notę otrzymał Gryfin za ćwiczenia na koniu. Drużynowo pierwsze miejsce zajął „Kolektyw Gimnastyków'' z Moskwy — 861,7 pkt.

* * *

Jednym z najpopularniejszych sportów w „Trudowych Rezerwach'' jest gimnastyka, którą w chwili obecnej uprawia około 90 tys. młodzieży szkół rzemieślniczych. W roku 1945 związek ten liczył 26 tys. gimnastyków.

W roku ubiegłym na zawodach o mistrzostwo Związku Radzieckiego w gimnastyce drużyna „Trudowych Rezerw'' zajęła 3-cie miejsce za „Dynamo'' i reprezentacją Związków Zawodowych.

Piłkarze DKS-u mistrzami 3 grup

Nowe władze sekcji piłkarskiej Dziewiarskiego Klubu Sportowego

W dniu 19 grudnia 1948 roku odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Piłki Nożnej Wł. Zw. DKS w Łodzi.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych, przez prezesa Sekcji Pola, przystąpiono do obrad.

Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności Sekcji złożył Pol. Zebrani dowiedzieli się z niego, że wszystkie (3) drużyny Sekcji Piłki Nożnej zdobyły w okresie rozgrywek piłkarskich, mistrzostwa swych grup. Zebrani na Walnym Zgromadzeniu przyjęli to z wielkim entuzjazmem.

Po żywej dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru Władz Sekcji na rok 1949.

Skład nowo-wybranego zarządu przedstawia się następująco:

1) Prezes Sekcji — kol. Bronisław Pol;

2) I Zastępca — kol. Tadeusz Gwizdała

3) II Zastępca — kol. Jan Fijałowski,

4) Sekretarz — kol. Ostrowski Stefan;

5) Skarbnik — kol. Eugeniusz Opala;

6) Gospodarz — Zenon Janowski;

7) I zastępca gospodarza — kol. Rychter Bolesław;

8) II zastępca gospodarza — kol. Władysław Jankowski;

9) Gosp. porządkowy — kol. Michał Wirowski.

Na zakończenie podjęto uchwałę zorganizowania w najbliższym czasie zaprawy zimowej dla piłkarzy DK-su.

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej Wł. Zw. DKS w Łodzi, podaje do wiadomości swych członków że począwszy od dnia 18 stycznia br. w lokalu Szkoły im. Adama Mickiewicza, przy ul. Sterlinga (róg Południowej) odbywać się będzie zaprawa zimowa dla zawodników drużyn I i II i juniorów.

Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy w tygodniu, wtorek i piątek od godz. 20 do godz. 22.

Zawodnicy wymienionych drużyn zgłoszą się w poniedziałek dn. 17 stycznia w godz. 18—19 na boisko DKS celem pobrania sprzętu.

Stawiennictwo na zaprawę zimową obowiązkowe.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Wyszkoleniowego Nr 9

1. Wzywa się wszystkich przodowników, instruktorów, trenerów, boksu, o pobranie kwestionariuszy w sekretariacie ŁOZB w dniu 17 stycznia br. o godz. 18.00 do 21.00 celem wypełnienia przez Zarządy Klubów w których prowadzą treningi.

2. Wypełnione kwestionariusze, oraz stare legitymacje, 3 fotografie należy złożyć w dniu 18 bm. o godz. 18.00 w ŁOZB obowiązkowe.

Ref. Wyszkoleniowy. (Cz. Dębski)

Hokeiści grają o mistrzostwo Łodzi

ale nie wiadomo czy je ukończą

Wobec poprawy warunków atmosferycznych, Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na lodzie mógł przystąpić do rozgrywania mistrzostw Łodzi klasy „A''.

W pierwszym spotkaniu, rozegranym w Zgierzu, miejscowy „Włókniarz'' zwyciężył Łowicki Klub Sportowy 11:5 (3:2, 5:1, 3:2). Bramki dla zwycięsców zdobyli: Urbański, Kamiński — po 3, Mrówczyński — 2, Przytulski i Szymański — po 1 i jedna samobójcza.

Dla pokonanych: Zołma — 3, Grzechowski — 2.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Piłka ręczna: sala YMCA zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 18-ta konkurencja męska: YMCA — TUR, godz. 19-ta: zawody drużyn ligowych: Warta Poznań — YMCA, koszykówka męska: godzina 20-ta HKS — AZS

Boks: hala Wimy zawody o drużynowe mistrzostwo klasy A, godz. 18-ta: Bawełna —Concordia Piotrków. W Aleksandrowie o godz. 18-ej odbędą się finały turnieju młodzików.

Zawody hokejowe: w Zgierzu o godz. 18-ej odbędzie się mecz o mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy Borutą i Łowickim Klubem Sportowym.

Przed „Startem" ogonki...

Wszyscy zaopatrują się w bilety

na jutrzejszy mecz „Pafawag" — Zryw

Jutro w sali Wimy odbędzie się spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski i jednocześnie o wejście do ligi pomiędzy zespołami Zrywu i „Pafawagu" z Wrocławia''. Po zwycięstwie łodzian ubiegłej niedzieli nad Hutą Zabrze, Zryw musi wygrać z „Pafawagiem'', aby do końca rozgrywek grupowych znajdować się na pierwszym miejscu w tabeli.

Mistrz Łodzi znajduje się obecnie w dobrej kondycji, posiada więc wszelkie szanse na odniesienie zwycięstwa nad wrocławskim przeciwnikiem. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach.

Poprzedni mecz tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W niedzielę niewątpliwie łodzianie dążyć będą do zdobycia lepszego wyniku.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sklepie „Start'', przy ul. Piotrkowskiej 124.

Zamiast „W-P-W" tylko „P-W"

ale może za to z udziałem kolarzy radzieckich

WARSZAWA (obsł. wł.) — W dniu 13 bm. przybyli do Warszawy na konferencję w sprawie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, przedstawiciele redakcji „Rudego Prava'' w osobach p. Ledera i zastępcy red. nacz., Volfa. Delegaci Czeskiego Związku Kolarskiego oczekiwani są w piątek lub w sobotę.

Na wspólnej konferencji obu redakcji ustalono, że wyścig na trasie Praga — Warszawa rozegrany zostanie w dniach 1 — 9 maja, ze startem w Pradze i z metą w Warszawie.

Po przyjeździe delegatów czeskiego Zw. Kolarskiego odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli obu redakcji: „Trybuny Ludu'' i „Rudego Prava'', PZKol., Cz. Z. Kol. i GUKF.

Organizatorzy dołożą wszelkich starań, aby w wyścigu W — P — W wzięli udział doskonali kolarze Związku Radzieckiego.

Z życia KS. „Gwardia"

Walne zebranie sekcji piłkarskiej

Kierownictwo sekcji piłkarskiej KS „Gwardia'' zawiadamia członków „Gwardii'', że w poniedziałek dnia 17 bm. o godzinie 18.00 w Domu Kultury Milicjanta (ul. Nawrot Nr 27) odbędzie się ogólne zebranie członków sekcji piłkarkiej.

Na porządku dziennym obrad referat n.t. nowej struktury sportowej, wybór kierownictwa, sekcji, oraz zaprawa zimowa.

Obecność członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

To i owo z boksu łódzkiego

W bieżącym tygodniu nastąpiła przerwa w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Natomiast zakończone zostaną wreszcie rozgrywki o drużynowe mistrzostwo w klasie A meczem Bawełna — „Concordia'', oraz dojdą do skutku finałowe mecze turnieju młodzików w Aleksandrowie.